Nr. 190. Poniedziałek, 22. Sierpnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Trauttmansdorff!

Przyzwalając na wniosek, przedstawiony Mi, po porozumieniu z Ministrem Mego Domu i spraw zagranicznych, i z Moimi prezydentami Ministrów obu połów Monarchii, widzę się spowodowanym, na miejsce udzielanych dotychczas Przezemnie złotych medalów za dzieła sztuki i umiejętności, ustanowić odznakę honorową, która w przyszłości służyć ma jako uznanie wybitnych zasług na niwie umiejętności i sztuki.

Tą odznaką honorową jest medal z Mojem popiersiem na stronie głównej, a z napisem: *litteris et artibus* na stronie odwrotnej, który noszony ma być na szyi, na wstędze czerwonej.

Agendy tego znaku honorowego powierzone są Memu wielkiemu podkomorzemu, zarządzisz Pan zatem, co należy.

O treści tego pisma odręcznego zawiadamiam równocześnie Ministra Mego Domu i spraw zagranicznych oraz Moich prezydentów Ministrów.

Ischl, d. 18 sierpnia 1887.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 sierpnia b. r. wymienionym poniżej w uznaniu ich wybitnych zasług i dzieł na niwie umiejętności, względnie sztuki, nadać najmiłościwiej odznakę honorową dla sztuki i umiejętności, a mianowicie:

profesorowi w Akademii sztuk plastycznych w Wiedniu, malarzowi Henrykowi v. Angeli;

prezydentowi Akademii umiejętności w Wiedniu i dyrektorowi archiwum Domu, dworu i państwa, Alfredowi v. Arneth;

dyrektorowi węgierskiej szkoły mistrzów dla malarstwa w Budapeszcie, profesorowi Juliuszowi Benczur;

byłemu prezydentowi statystycznej komisyi centralnej baronowi Karolowi Czörnig v. Czernhausen;

wielko-waradyńskiemu kanonikowi, opatowi tytularnemu i sekretarzowi węgierskiej Akademii umiejętności, dr. Wilhelmowi Fraknói;

emerytowanemu profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego, radcy dworu dr. Józefowi Hyrtl;

węgierskiemu radcy ministeryalnemu i dyrektorowi węgierskiego krajowego biura statystycznego Karolowi Keleti;

Ministrowi zasłużbowemu Alfredowi, baronowi v. Kremer;

dyrektorowi krakowskiej Akademii sztuk pięknych malarzowi Janowi Matejce;

emerytowanemu profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego, radcy dworu dr. Franciszkowi v. Miklosich;

malarzowi Michałowi Munkacsy;

profesorowi budapeszteńskiego uniwersytetu i przełożonemu tamtejszego seminaryum dla historyi, dr. Franciszkowi Salamonowi;

profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego i przełożonemu instytutu dla źródłowego opracowania dziejów austryackich, radcy dworu dr. Teodorowi v. Sickel;

emerytowanemu profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Wawrzyńcowi v. Stein, i

prezydentowi trybunału państwowego, Ministrowi zasłużbowemu, dr. Józefowi Unger.

---

3. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej. ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Józefy jest zadowalający.

W stanie pożądanym nowonarodzonego Arcyksięcia nie zaszła żadna zmiana.

Persenbeug, d. 19 sierpnia 1887 r.

Profesor Gustaw Braun m. p.
radca dworu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 17 sierpnia b. r., radcę dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym, Feliksa Madejewskiego, zamianować najmiłościwiej wiceprezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Jego Ekscelencya Pan Minister skarbu zamianował poborców podatkowych, Roberta Filipka i Franciszka Kowalczewskiego, kontrolorami głównych urzędów podatkowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Od chwili, w której politycy państw europejskich zaczęli baczniejszą zwracać uwagę na kwestyę socyalne, a rządy same wystąpiły z inicyatywą prawodawstwa socyalnego, sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego, i zajmuje, szczególniej w państwach o rozwiniętym przemyśle, coraz szersze koła. Obecnie jest ona jedną z najpilniejszych w Belgii, gdzie po znanych zaburzeniach, z powodu nieuregulowanych stosunków robotniczych, odzywały się z kół parlamentarnych głosy i rady, które zniewoliły gabinet do zajęcia się losem robotników. Wkrótce jednak, po zebraniu zresztą bardzo cennego materyału przez komisye delegowane ze strony parlamentu a pod kontrolą rządu, odroczono sprawę z powodu rozdwojenia pomiędzy stronnictwami. W ten sposób zaniechaną kwestyę, znaną pod ogólną nazwą kwestyi socyalnej, podejmuje na nowo, właśnie w Belgii, międzynarodowy kongres socyalny. Inicyatorami są dygnitarze kościoła katolickiego, a członkami kongresu mają być, oprócz biskupów ze wszystkich niemal państw europejskich, także przywódcy polityczni stronnictw katolickich. Kongres obradować ma w Londynie, w pierwszych dniach września. Zamiar i cel uznane zostały przez najwyższą głowę Kościoła, przez Papieża Leona XIII, nietylko za chwalebne, ale i wielce pożyteczne, mogące oddać wielkie usługi społeczeństwom. Twierdzono niedawno, że Ojciec św. zajmuje się także bardzo gorliwie zagadnieniami socyalnemi, domysły zaś te potwierdził już list Jego Świątobliwości, wystosowany świeżo do biskupa leodyjskiego, ks. Doutreloux. List ten, znany z treści, zaleca kongresowi przyszłemu gorąco zająć się przedewszystkiem gruntownie, na jakie dolegliwości skazane są rzesze robotnicze, a następnie, obmyśleć

---

18)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ
Zygmunta Kaczkowskiego.

IV.

Dom kupiecki.

(Ciąg dalszy.)

Formoza patrzała przez ten cały czas zamyślonemi oczyma przed siebie a kiedy ją Kijas zapytał:

— A cóż na to powiada nasza najmilsza synowa? — ona odpowiedziała z westchnieniem:

— Smutno mi słuchać tych rzeczy. Całkiem inaczej sobie wyobrażałam naszych rycerzy a rozumiałam, że Wilczek pomiędzy nimi najlepszy.

A wtedy rzekł Kijas, biorąc ją za rękę z uśmiechem zadowolenia:

— Więc może to nie tak źle, żeś poszła za mieszczanina, z którego dopiero rycerz się robi i taki się zrobi, jakim go właśnie mieć chcemy.

— Ja jestem z mego losu całkiem zadowolona, — zawołała na to wesoło Formoza, z czego jej teść bardzo był kontent i rzekł z ojcowską dobrocią:

— Przysuń-że się teraz do nas, bo mamy tu różne rzeczy, także tymczasem mieszczańskie, ale któremi nie zwykli gardzić rycerze, a gdzie się też może coś znajdzie dla ciebie.

To mówiąc, rozwinął jedną z tych paczek szpagatem związanych, które leżały na stole, i wysypał z niej całą garść pereł białych i czarnych niezwyczajnej wielkości, z których jedne były w złoto lub srebro oprawne i widocznie z jakichś naramienników lub diademów wyłamane, inne zaś luźne bez żadnej oprawy. Formoza, uderzona blaskiem tych pysznych klejnotów, pochyliła się nad stołem, oglądając je z bliska i układając w osobne szeregi według wielkości; Kijas przyłożył lupę do oka i zaczął je pojedyńczo ze wszystkich stron opatrywać z cierpliwą uwagą znawcy — a Kundrat także się ze swej strony nad stołem pochylił i biegając łakomemi oczyma po wszystkich perłach, uśmiechał się i oblizywał swe usta rumiane jak smakosz, przed którym woniejącą postawiono potrawę.

Wszyscy byli temi skarbami niezmiernie zajęci, jeszcze pod wrażeniem podziwu milczeli i właśnie chcieli sobie wzajemnych myśli udzielić; ale im przeszkodzono, bo w tem oka mgnieniu otwarły się podwoje od sieni i Wilczek wszedł do komnaty. Wilczek był w suknie codzienne ubrany bez przyborów rycerskich i wchodząc, rzekł z uśmiechem na twarzy:

— Owo gość cale niespodziewany.

Natenczas Kijas, niepomału zdziwiony, lecz zawsze spokojny, położył lupę na stole i rzekł ze zwyczajną sobie powagą, ale zarazem bardzo uprzejmie:

— Wszelki duch chwali Pana Boga! Licząc mile i dnie, rozumieliśmy, że Wasza Miłość dojeżdżasz dziś do Rzeszowa a ty tymczasem z powrotem we Lwowie. Cóż się to stało?

Kijas, znając Wilczka od dziecka, mówił mu ty z przyzwyczajenia a Wasza Miłość z grzeczności, Wilczek zaś mianował go ojcem, ale zwyczajem niemieckim, który się jeszcze utrzymywał we Lwowie, także go tykał.

— Nie, — rzecze Wtlczek, — nic się nie stało. Tylko zapomniałem tu pewną sprawę załatwić na Zamku i musiałem się wrócić na chwilę.

Jednak, chociaż to Wilczek powiedział swobodnie i jakby nic nigdy nie było, nikt mu nie uwierzył, Formoza była widocznie zniepokojoną a Kundrat, mając głowę nabitą Biłowusem rżącym jak koń i czarownicami ulatującemi w powietrze, patrzał nań prawie przestraszonemi oczyma a nawet, jako człowiek ostrożny, pomału w kąt się zasunął. Kijas zaś rzekł dobrotliwie:

— Słowom rycerza zawsze wierzymy, ale tym razem tak nam się zdaje, że coś koloryzujesz.

A wtedy i teść i synowa zaczęli go cisnąć, jednak na niego nigdy nie potrzeba było bardzo wielkiego nacisku, bo był prawdomownym i miał serce jakby na dłoni, więc też i teraz bez oporu opowiedział im prędko całą historyę swego spotkania się z Kergołajem i dlaczego do Lwowa powrócił.

Zaledwie skończył, Formoza, kobieta jak widać serdeczna, przystąpiła szybkim krokiem ku niemu i zawołała z uczuciem:

— Dziękujemy Waszmości! Anim się spodziewała, ażeby Jagienka mogła takich plotek narobić.

A wtedy i stary Kijas wstał, ścisnął go także za rękę, ale zaraz napowrót przy stole posadził, sam także usiadł i tak mówił:

— Wiemy od dawna, że jesteś nam przyjacielem w dobrych, a jeszcze pewniejszym w złych losach, i zawsze ci za to wdzięczni będziemy. Uważałem ja to niejednokrotnie, że w listach Jagienki, zresztą (niechaj to między nami zostanie) nie bardzo zrozumiale pisanych, które mi pani Formoza zawsze łaskawie komunikuje, znajdują się czasem wyrazy, którym można dawać rozmaite znaczenie. Ja je tak rozumiałem, że Jagienka, córka wyniosłych Kmitów i na kmitowskim zamku żyjąca a mająca zapewne wszystkich ludzi, co nie chodzą w pancerzach i hełmach z piórami, za podłe a zarazem pół-dzikie zwierzęta, lituje się nad Formozą, że takiego człowieka a nie rycerza wybrała sobie na męża. Ale nigdy bym nie był przypuszczał, że pod temi wyrazami kryją się takie potwarze, że ona nam przypisuje takie niecne uczynki i że się znajdzie rycerz półwaryat, który się do Lwowa wyprawi, ażeby na nas pomścić się za nie.

— On się tutaj nie wyprawił umyślnie, — rzekł Wilczek rektyfikując, — on jedzie do Ziemi świętej a tu tylko mimochodem zamierzył zrobić w waszej kamienicy porządek, tak jak zapewne w swojej wyprawie do Jeruzalem niejeden inny dwór wymiecie po drodze.

Na to Kijas cokolwiek niecierpliwie poprawił czapkę na głowie i rzekł:

— Czy kto umyślnie, czy mimochodem nas powybija i złupi, to jest rzecz dla nas bardzo obojętna, ale nieobojętna wcale, że takim rycerzom jeszcze zawsze wolno się tak samopas włóczyć po kraju. Bo tym panom pracować się nie chce a żebrać się wstydzą, nuż jeszcze są zdania, że ludziom wojennym niewzbronno nawet w czasie pokoju używać środków wojennych. Toż sam słyszałem, jak jeden z nich, złupiwszy dwór we wsi, usprawiedliwiał się temi słowy: „także? więc chcesz, ażebym żebrał, kiedy miecz noszę u boku?" — Widujemy tu takich rycerzy dość często, a chociaż Lwów ma się kim bronić, przecież bywali tacy, co i nam się dali we znaki. A wszakże jest temu dopiero lat trzydzieści trzy a nie więcej (sam to dobrze pamiętam, bo nawet już byłem Proconsulem miasta natenczas,) kiedy Imć Pan Szczęsny z Paniowa, którego zwano także Godziemba, nibyto na wezwanie Papieża Piusa II. zaczął się zbrojnie włóczyć po kraju, zaciągać ludzi pod swoje chorągwie i wkrótce nazbierał ich do dwunastu tysięcy, a tę armię swoją nazwał Krucyatą. Miał niby także ciągnąć na Turka, ażeby go z Ziemi świętej wypędzić, ale tymczasem, złupiwszy niemało dworów szlacheckich i wypłukawszy wszystkie ziemie dokoła, nareszcie się tak rozzuchwalił, że pod Lwów podstąpił, wychędożył wszystkie przedmieścia, aż w końcu zaczął szturmy przypuszczać do miasta. Mogliśmy mu się obronić: ale zważywszy, co ta obrona będzie kosztować a widząc prócz tego, że nasz kasztelan jakoś nie wiele ma ochoty zetrzeć się na ostre z panem Paniowskim (jako to zwykle

środki odpowiednie, ażeby zło jak najprędzej usunąć, a tem samem ochronić społeczeństwa od takich wstrząśnień, jakich widownią była naprzykład Belgia w najnowszych czasach. Życzenie, objawione z tak wysokiego miejsca, będzie prawdopodobnie skuteczniejszym bodźcem dla członków kongresu, niż najświetniejsze wnioski, które były wprawdzie przedmiotem narad tego ciała, gdy się zgromadzało po raz pierwszy w roku przeszłym, które jednak nie zostały zastosowane. Zdaje się także, iż członkowie belgijscy będą obecnie gorliwszymi propagatorami idei, pochwalonej i zaleconej przez Ojca św., niż byli dotychczas. Od ich wpływu wiele zależeć będzie.

Większość Izby deputowanych w Belgii składa się obecnie właśnie z konserwatystów i katolików, nie można zatem przypuszczać, żeby głos z Watykanu, choć nie bezpośrednio do nich wystosowany, nie znalazł jednak echa w ich sercach. Sama oprócz tego sytuacya kraju, który reprezentują, a nadto i owe bezpieczeństwo obywateli, o którem jest wzmianka w liście głowy Kościoła do biskupa, wymagają tego, ażeby przystąpić jak najprędzej do częściowego przynajmniej rozwiązania kwestyi socyalnej. W kierunku tym nie zrobił dotychczas nic gabinet Beernaerta, pomimo gotowych kilku projektów do ustaw socyalnych. Gabinet jednak usprawiedliwia się po części tem, że sami deputowani nie bardzo chętnie widzą reformy, które uszczuplić mogą o pewien procent dochody wyborców i samych deputowanych ze stanu przemysłowego. Pomimo więc uznanych przez komisyę rozpoznawczą nieprawidłowości i nadużyć, nie spieszno interesowanym z wymiarem sprawiedliwości. W takich warunkach w istocie, najskuteczniejszym może być tylko głos takiej powagi dla świata katolickiego i katolików belgijskich, jak głos z Watykanu. Jest on tembardziej pożądanym, że obecnie uchwalono w Belgii poniekąd wyjątkową ustawę, ścieśniającą wolność prasy, ażeby ukrócić wichrzenia socyalistyczne. Otóż do agitacyi nie znajdą gruntu, a przynajmniej mocno zneutralizowany, agenci anarchistyczni, jeżeli, jak pragnie tego Papież, uchylone zostaną dolegliwości, ciążące na rzeszach robotniczych w Belgii.

Sprawy krajowe.

II.

(Zadanie i porządek dzienny krajowej konferencyi nauczycielskiej).

(Dokończenie.)

(*B*) 6) Nauka tak zwanych „realiów,“ czyli — jak to Ankieta szkolna z r. 1882 określiła — „wiadomości z przyrody i dziejów“ stanowi jeden z trudniejszych punktów programu w szkole ludowej. Z jednej strony podnoszono obawy, że nierozsądni i niedoświadczeni nauczyciele mogą zasypywać umysły młodociane wiadomostkami zbytkownymi, nie mającymi znaczenia dla ich przyszłego zawodu ani wartości kształcącej i wychowawczej, przeciwnie przynoszącymi szkodę niedouctwa, fragmentaryczności i niejasnych pojęć. Podnoszono też, że jednostronne pielęgnowanie nauki geografii, historyi i nauk przyrodniczych w szkole ludowej wychodzi na szkodę postępu w języku, mianowicie co do znajomości gramatyki, poprawności i stylu. W tej mierze podało było Ministerstwo w. i o. w r. 1878 pewne wskazówki, zalecające czuwanie nad wykonaniem planów naukowych w tym kierunku, ażeby szkoła ludowa, czyniąc zadość wymaganiom co do wiedzy rzeczowej, nie zaniedbywała ani wyrobienia potrzebnej biegłości w czytaniu, wysłowieniu ustnem i piśmiennem, ani obznajomienia z poprawną pisownią i zasadami gramatyki w zakresie właściwym. Rozporządzenie to ministeryalne z dn. 5 kwietnia 1878 do licz. 5316 podała c. k. Rada szkolna krajowa do wiadomości Rad szkolnych okręgowych okólnikiem z d. 28 kwietnia 1878 do licz. 3504. Z drugiej strony jednakże domagają się przyjaciele ludu i szkolnictwa ludowego, ażeby szkoła ludowa podawała jak najwięcej wiadomości rzeczowych przydatnych młodzieży w przyszłem jej życiu, i utyskują na traktowanie gramatyki, któraby nieraz chcieli ze szkoły ludowej zupełnie wyrzucić, nie pomnąc, że to, co miano gramatyki w szkole ludowej nosi, częstokroć nie jest niczem więcej, jak naprowadzeniem do prawidłowego wyrażenia prostej myśli prostem, nie wytwornem ale poprawnie zbudowanem, logicznie ułożonem, zdaniem.

Nowela do państwowej ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1883 określiła dokładniej skromność wymagań co do wiadomości historycznych i przyrodniczych. Ministerstwo w. i o. zwróciło na potrzebę określenia dokładnego programu z nauki realiów uwagę rozporządzeniem z dnia 8 czerwca 1883 do l. 10618, a okólnikiem z 10 listopada 1884 do l. 20691 ex 1885 poleciło wprost odbywanie konferencyj okręgowych dla dokładnego zestawienia tego, co z wiadomości rzeczowych, stosownie do potrzeb każdego okręgu, jest najniezbędniejszem. Konferencye te odbywały się w r. szkolnym 1884/5 a w części 1885/6. Jak jednakże dowodzą zestawienia Rad szkolnych okręgowych, właśnie postęp w realiach przedstawiał się w obu ubiegłych latach szkolnych najniekorzystniej w kraju. Zachodzą tu wielkie różnice pomiędzy poszczególnymi okręgami. Dlatego wymiana opinij i spostrzeżeń na konferencyi krajowej okazała się pożądaną.

7) Norma klasyfikacyjna, ustanowiona reskryptem Rady szkolnej krajowej z dnia 10 czerwca 1868 do liczby 476, już się przestarzała w obec późniejszych postanowień, mianowicie w obec przepisów §. 71 — 75 Regulaminu szkolnego z roku 1876.

Praktyka wykazuje pewną niejednostajność w pojmowaniu przepisów, tudzież w zapatrywaniu na to, które właściwie przedmioty powinny decydować o postępie i promocyi uczniów w szkole ludowej; dalej co do tego, pod jakimi warunkami można uczniowi szkoły ludowej przyznać lub odmówić promocyi do dalszej klasy. Ustalenie modły klasyfikacyjnej i ujednostajnienie jej w całym kraju — do czego podały impuls również domagania się niektórych konferencyj okręgowych — stanowi 7 punkt programu urzędowego tegorocznej konferencyi krajowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Książę Ferdynand Koburg w Bułgaryi.

Książę Ferdynand przybył dnia 18 b. m. do Filipopola i został powitany 100 strzałami armatniemi. Piechota, artylerya i kawalerya tworzyły szpaler. Przed bramami miasta przyjęły go władze cywilne i wojskowe. Ulice były przepełnione różnobarwnemi tłumami, które wydawały bezustannie pełne zapału okrzyki na cześć księcia. Na placu w środku miasta powitało go przy bramie tryumfalnej duchowieństwo z metropolitą Garwazym na czele, poczem cały orszak ruszył do katedry, gdzie odśpiewano *Te Deum*. Książę zamieszkał w jednym z domów prywatnych, przed którym gromadziły się przez cały dzień grupy Bułgarów, Turków i Greków.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Sofii, iż książę zaraz po przybyciu do Sofii i utworzeniu nowego gabinetu wyszle notę do W. Porty, w której zrektyfikuje zawarty w jego proklamacyi do narodu bułgarskiego ustęp, tyczący się niepodległości Bułgaryi, i zaręczy, że nie zamierza przedsięwziąć jakiejkolwiek zmiany w istniejącym prawnopaństwowym stosunku do Turcyi.

Dalej donoszą do przytoczonego dziennika, że ze strony rossyjskiej starają się nakłonić exarchę Józefa, aby za pośrednictwem okólnika zajął stanowisko przeciw ks. Ferdynandowi Koburgowi. Msgr. Józef atoli odpowiedział wręcz odmownie, powołując się na poprzednie swoje oświadczenie, złożone przy pewnej sposobności, w którem ograniczył swą misyę wyłącznie na pole religijne.

Nota, przesłana zaraz po przybyciu ks. Koburskiego do Bułgaryi przez rząd turecki do wszystkich jego przedstawicieli u dworów europejskich, brzmi:

„Porta uważa wjazd księcia Koburskiego i jego intronizację za akt nielegalny. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przygotowaniach, czynionych przez księcia, Porta dołożyła wszelkich starań, by nie dopuścić do aktu, zagrażającego kwestyi bułgarskiej nowemi komplikacyami. Wszelako wszystkie środki, mające zapobiedz temu godnemu pożałowania faktowi, pozostały bez skutku. Wobec więc nowych tych zawikłań, Porta uprasza gabinety Mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, ażeby urzędownie udzieliły Porcie swych poglądów, w celu wspólnego rozwiązania kwestyi bułgarskiej na podstawie traktatu berlińskiego.“

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, iż tamtejsze koła dyplomatyczne przypuszczają, że pomimo silnego nacisku, wywieranego obecnie ze strony Rossyi, W. Porta nie da się nakłonić do czynnej interwencyi w sprawie bułgarskiej ani też nie opuści zajmowanego dotychczas stanowiska Jak dalej zapewniają, nawet w tym razie nie możnaby liczyć na pewne na zmianę polityki W. Porty, gdyby Turcya otrzymała mandat europejski do czynnej interwencyi.

Według depeszy otrzymanej przez *Fremdenblatt* i *Presse*, o której była wzmianka w ostatnim numerze naszego pisma, w kołach politycznych berlińskich tak zapatrują się na obecne położenie: Wszystkie Mocarstwa zgadzają się na to, że ks. Koburg naruszył swojem postępowaniem traktat berliński. Chociaż ostatnie oświadczenie *Nordd. All. Ztg* nie jest wynikiem rokowań dyplomatycznych, lecz samoistną enuncyacyą rządu niemieckiego, mimo to pewnem jest, iż wszystkie państwa podpisane na traktacie berlińskim podzielają w zupełności zapatrywania Niemiec. Kwestyą jest tylko, jakby dokonać naprawy naruszenia traktatu. Środkiem, który najpierw się nasuwa, byłoby udzielenie jednemu z Mocarstw europejskich mandatu do przywrócenia legalnego i prawnego stanu rzeczy w Bułgaryi. Mocarstwa nie wzięły jeszcze pod rozwagę pomienionego projektu, zajmą się jednak nim gabinety niezawodnie w najbliższym czasie.

---

kruk krukowi oka nie dziobie,) postanowiliśmy się okupić. Ot! jaka-to była Krucyata: kto ciekawy, ten może się dotyczać w xiążkach Lonheryi, ile nas kosztowała. Temu panu Szczęsnemu muszę zresztą oddać sprawiedliwość, bo potem poszedł rzeczywiście do Węgier, podjechał ze swoją Krucyatą pod sztandary Xięcia Burgundyi i Macieja Korwina, bił się walecznie przeciwko Turkom a nawet, uderzywszy sam z pieśnią Boga Rodzicy na obóz turecki, wszystkich jeńców uwolnił, za które-to czyny rycerskie król Maciej później mu własną synowicę poślubił. Ojciec to był tych Paniowskich, co dzisiaj są starostami na Stryju i Żydaczowie. Rycerz bardzo waleczny, okrutny pogromca Turków, nie ma co mówić, ale kiedy Turka nie było, to swoim dwory i miasta rabował. Po nim bywali tu inni, którym także potrzeba było haracz opłacać, chociaż ich można było wybić z miasta, czego wszelako nigdy się nie robiło. O to w tem właśnie wielka jest niegodność i największe bezprawie. Bo jak mi się opryszek dostanie w ręce, to go każę powiesić, a jeśli bardzo zuchwały, to nawet i poćwiertować: ale z takim paniczem to i nie wiedzieć co robić. Nawet i dostawszy go w garść, nie lża go ściąć, bo gotów jeszcze jaki Xiążę lub Król za nim się ująć i za jego głowę miasto wyłupić.

— I miasto wyłupić i panom Consulom łby poucinać, bo i to już bywało, — poderwał prędko Kundrat, który widocznie nie był przyjacielem rycerstwa.

Na to Wilczek się roześmiał i rzekł do Kundrata:

— A tobieby się to wcale nie podobało, gdyby ci kto twoją uczoną makówkę zdmuchnął z twego tłustego karku? hę?

Tymczasem zaś Kijas kontynuował dalej:

— Więc to nie rzecz jest dla miasta, ci rycerze podróżujący nibyto do Jeruzalem — a jak się rzekło, zajeżdża ich tutaj niemało a każdy, jak wpadnie do Lwowa, to właśnie jak mucha w miód, tygodnie i miesiące tu siedzi, je, pije, hula, bałamuci kobiety i długi zaciąga, a kiedy niema czem płacić, co z przeproszeniem wszystkich rycerzy prawie zawsze im się wydarza, to zaczyna turbować ludzi, aż się tak wszystkim uprzykrzy, że i z długów go się skwituje i jeszcze się mu da poczęstne na drogę, aby sobie z panem Bogiem do którego innego miasta pojechał. Ot! i teraz, już od dwóch tygodni z okładem jest tu Olizar, sześćdziesiąt ludzi przyprowadził ze sobą i po przedmieściach rozłożył, sam zaś bankietuje po mieście i pewnie tak będzie bankietował ruski miesiąc co najmniej a niewiem kto za niego zapłaci.

— Widziałem go tu przeszłego tygodnia, — rzekł na to Wilczek, — spotkałem go na ulicy, alem się z nim nie mógł dogadać, bo jak powiada przysłowie: *Sereda, piatnycia, Olizar pijanycia.* Cóż on tu robi?

— Na to ci także odpowie piosnka, — odpowiedział mu Kijas z uśmiechem, — musisz ją znać:

> *A jak pidesz do Bazaru,*
> *Pokłony sia Olizaru,*
> *Jordaniwka ciła skaže,*
> *Jak Olizar diwki priaže.*

— Ale to dobry człowiek, — zauważała Formoza, — ten pewnie na nas nie napadnie, raczej by stanął w naszej obronie.

Kundrat zdaje mi się nie był tego zdania, bo skrzywił się na to i rzekł:

— Na pijanicę nigdy się spuścić nie można, zaś oprócz tego od podwiki i diabełby go nie oderwał.

Wilczek znowu roześmiał się głośno i zawołał:

— Niby też ty wylewasz za kołnierz a odwracasz się od podwiki!

Na to Kundrat mocno się zarumienił, bo bardzo bał się Kijasa, ale tymczasem Kijas znowu głos zabrał i tak mówił do Wilczka:

— A o twoim Kergolaju także mamy już wiadomość, bo mamy przecież jakąkolwiek policyę. I on także rozłożył się na Krakowskiem przedmieściu a dzisiaj rano był z wielkim trzaskiem u Kasztelana na Zamku. Przyjmowano go tam, jak słyszę, z wielkiemi honorami i tytułowano go Grabią. Ja zaś tymczasem słyszałem, — dodał Kijas złośliwie, — jakoby go także tytułowano Bastardem, co przy kobietach nie godzi się tłumaczyć na polskie.

— Juści tak, — rzecze Wilczek, — tylko trzeba wiedzieć, że ci Batardzi, których też siła jest w cudzych krajach, jeszcze dumniejsi są z swego rodu, niżeli synowie ślubni, bo powiadają, że kiedy ich ojcowie przed prawem sami uznali, to każdy wie, jaka krew płynie w ich żyłach, podczas kiedy u tych innych *is pater est, quem nuptiae demonstrant*, a w rzeczy, kto tam wie, jak to tam było.

— Ależ to wykręt, — poderwał Kundrat, — bo przecież im sakramentu brakuje a i prawa dziedziczenia nie mają.

— Wykręt albo nie wykręt, — rzekł Kijas rozumnie, — zawsze z ich dumą liczyć się trzeba. Bo i ja znałem takich ludzi i to wiem o nich, że będąc bliżej sakramentu świadomi, są daleko drażliwsi od innych i za lada co zaraz sięką dokoła siebie. Są nawet między nimi tacy, co sobie mówią: kiedy mi jednego sakramentu brakuje, to już mi na jedno grzeszyć przeciwko wszystkim innym. Trzeba więc z nimi obchodzić się grzecznie. Ale ja tak rozumiem, że kiedyby Kergolaj chciał jakie burdy wyprawiać, to przecie mu się obronimy, a do obrony zawczasu się przygotujemy. Ja jeszcze przed wieczorem pomówię z naszym Proconsulem nocnym i każę cichaczem halabardników około naszego domu postawić, a oprócz tego i Olizara każę odszukać, bo i ja też rozumiem, że mamy w nim przyjaciela.

Do tego zaś dodał Kundrat:

— A wreszcie i syn Jegomości przed wieczorem przyjedzie ze swymi ludźmi, ten nam kamienicę dobrze obsadzi.

Wilczek słuchał tego wszystkiego z lekkim uśmiechem na twarzy, lecz na tę uwagę Kundrata głośno wybuchnął i rzekł:

— I zaraz Francuzowi łeb utnie, nieprawda? Ty bakałarzu, jak widzę, nie masz wcale pojęcia, jaka jest siła u takiego rycerza. Ten Kergolaj nie takie mury łamał we Włoszech i własną ręką zdobywał takie fortece, że wasza kamienica przy nich ani za kurnik-by nie stanęła. On, kiedyby przyszło do tego, wszystkich i miejskich i Tigranesowych halabardników, nie mieczem, ale packą, jak muchy wybije — a kiedyby tobie dał tyka w nos, tobyś do św. Jura poleciał. Juści gdyby to był jaki chłystek, co go halabardnicy pobiją, to byłbym nie powracał do Lwowa.

— To jakiś straszny rycerz być musi, — rzekła na to Formoza, — pewnie wielki jak sosna i ma twarz dziobatą a wąsy jak miotły.

— Będziecie go widzieć niebawem, — odpowie jej Wilczek, — bom zajechał do jego gospody i zaprosiłem go, aby przyszedł do was wieczorem.

Na to Kijas cofnął się w głąb krzesła, podparł ręką podbródek i spojrzał uważnie na Wilczka, Kundrat zaś zbladł i zaczął się koło siebie oglądać, zapewne za swoją czapką. Co widząc Wilczek, rzekł do Kijasa:

— Zaprosiłem go do was, ażeby się waszemu domowi przypatrzył, zaczem, jak sądzę, wybije sobie z głowy te plotki.

A wtedy Kijas, zastanowiwszy się nad tem, odpowiedział mu prędko:

— Dobrze zrobiłeś. Juści tak lepiej. A więc pani synowo, — dodał, obracając się do Formozy, — każ nam z twej łaski dobrą przygotować wieczerzę a nie zapomnij o tem, że taki rycerz pewnie lubi małmazyę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nie można przypuścić, jakoby Turcya z własnej inicyatywy lub skutkiem presyi rządu rossyjskiego dała się nakłonić do interwencyi; powątpiewają nawet, czy Turcya podjęłaby się takiego zadania nawet wtedy, gdyby otrzymała ku temu mandat europejski. Wykluczonem jest stanowczo, aby Niemcy miały poświęcić na rzecz Bułgaryi choćby jednego żołnierza, a także dla Austryi sprawa uregulowania stosunków bułgarskich nie jest w tej mierze żywotną, aby miała ona myśleć o wyjściu po za granice akcyi dyplomatycznej. Rossya wreszcie kilkakrotnie i z naciskiem oświadczyła niechęć do interweniowania. W obec tego musianoby, gdy sprawa mandatu stanęła na porządku dziennym, zainteresować nią inne państwa, być może Włochy lub Hiszpanię. Na razie nie stało się jeszcze nic takiego, coby mogło uprawnić do wniosku, iż Mocarstwa pragną wkrótce przystąpić do przywrócenia porządku. W berlińskich kołach politycznych nie oddają się zbyt sangwinistycznym nadziejom i sądzą, że nim zapadnie ostateczna decyzya Mocarstw, objawią się w Bułgaryi skryte wewnętrzne wpływy, które mogą w sposób gwałtowny zmienić sytuacyę.

Z Petersburga.

Moskowskija Wiedomosti o Katkowie. Krótką wzmiankę telegraficzną w ar- *Mosk. Wied.* o Katkowie uzupełniamy dzisiaj dosłownym tegoż przekładem.

Artykuł ten opiewa:

Z artykułów prasy niemieckiej i francuskiej, poświęconych pamięci Katkowa, wynika, że pierwsza przypisuje zmarłemu fanatyczną nienawiść do Niemiec i wszystkiego, co niemieckie, druga fanatyczną miłość dla Francyi. Miały to być najwydatniejsze rysy charakteru politycznego Katkowa. Są to baśnie. Katkow kochał gorąco, a jeżeli chcą, fanatycznie, tylko Rossyę, nienawidził tylko wrogów jej, zewnętrznych czy wewnętrznych, jawnych czy ukrytych. Z państwami zagranicznemi możemy sympatyzować tylko o tyle, o ile one sympatyzują z naszą ojczyzną, a sympatye te wzajemne wspólnością interesów się tłómaczą.

Z zasadniczej podstawy międzynarodowej polityki *do ut des*, wynika druga podstawa *amo ut ames*. Mąż stanu nie może rządzić się abstrakcyjnym, naprzód powziętym sentymentem. Osobiście, jako chrześcianin, może on własne interesa poświęcić dobru bliźnich jakiejkolwiek narodowości, ale w polityce tylko ziomkowie są jego bliźnimi, i nie może on nigdy ich dobra złożyć w ofierze dobru cudzemu. W ten sam sposób nie znosi polityka międzynarodowa żadnych ślepych, *à priori* powziętych nienawiści. Polityczne stosunki zmieniają się wiecznie, a bieg wydarzeń historycznych nie od nas zależy. Nasz wróg dzisiejszy będzie jutro szukał może naszej przyjaźni, my zaś nie mamy prawa odpychać go od siebie, jeżeli jego zbliżenie się ku nam zgadza się z interesami i godnością naszej ojczyzny.

Oto są przekonania, jakie żywił Katkow w zakresie pytań polityki międzynarodowej. Nie sprzeniewierzył im się nigdy. To stwierdzenie prawdy powinno raz kres położyć bezmyślnym bajkom o fanatycznej nienawiści Katkowa do Niemiec, a fanatycznej miłości dla Francyi. Aż do zamknięcia powiek żywił Katkow głębokie uwielbienie dla niemieckiej umiejętności, sympatyzował niemniej z niemiecką sztuką i literaturą, stawiając je pod pewnym względem za wzór Rossyi. Ani Niemiec, ani Niemców nie nienawidził, i owszem, wysoko cenił ich dla takich rysów psychologicznych, jak wytrwałość, pilność, akuratność i dobroć charakteru.

Po roku 1866 Niemcy zmienili się wszakże. Tutaj rzucają *Moskowskija Wiedomosti* pogląd historyczny na wskrzeszenie hegemonii pruskiej w Niemczech, tudzież na obalenie Francyi w r. 1870 z pomocą Rossyi, i powiadają dalej:

„Od owego czasu przeważnym rysem charakteru niemieckiego, zarówno w towarzyskiem jak politycznem życiu, stała się pretensyonalna pycha, nadętość, cyniczny egoizm i bezgraniczna żądza panowania. Gdy Francya ustąpiła czasowo z koncertu europejskiego państw, potrzeba było szukać *modus vivendi* pomiędzy Niemcami i Rossyą, który odpowiadałby interesom tej ostatniej. Nadzieje wszakże Katkowa w możliwość takiego *modus vivendi* nie ziściły się. Z przyjaźni rossyjsko-niemieckiej ciągnęły korzyści tylko Niemcy; Rossya wyniosła z niej tylko rozczarowanie co do szczerości sympatyj niemieckich dla niej.

Wszakże nie w samych Niemczech i nie w ks. Bismarcku szukał Katkow przyczyn swojego rozczarowania: tkwiły one raczej w niezdolności naszej dyplomacyi do ustalenia przyjaźni z Niemcami na podstawach, nieuwłaczających honorowi i interesom Rossyi. W tych warunkach przyjaźń niemiecko-rossyjska okazała się niemożliwą i rząd cesarsko-rossyjski zwrócił sobie napowrót zaangażoną swobodę akcyi.

Z Francyą przymierze jest w obecnej chwili niemożliwem, ponieważ go tam w dzisiejszych okolicznościach z nikim zawrzeć nie byłoby można. Zresztą, wszelkie przymierze z Niemcami lub Francyą skrępowałoby nasze ręce. Wojna z Niemcami nie jest godną życzenia, podobnie jak nikt sobie życzyć nie może nieszczęścia narodowego.

Jednego żądał Katkow kategorycznie: zupełnej samoistności i nieskrępowanej niczem swobody Rossyi we wszelkich kwestyach polityki międzynarodowej. Umarł on w przeświadczeniu, że losy Rossyi spoczęły teraz wyłącznie w rękach monarchy, który postawił się wyżej po nad wszelkie przymierza europejskie.

Wiedomosti kończą tak: Stosunki nasze z Niemcami staną się napowrót znowu prawidłowemi, skoro tylko Niemcy pozbędą się swojej pychy i swojego cynizmu, a zechcą oddać należytą sprawiedliwość prawom swoich sąsiadów. Francya zaś może w takim tylko razie stać się czynnikiem, interesującym naszą politykę, jeżeli weźmie poważnie pod uwagę własne interesa, to znaczy, jeżeli znajdzie sobie rząd silny, energiczny i stały, jakiegokolwiek zresztą pochodzenia. Tylko pod tym niezbędnym warunkiem liczyć może na odzyskanie należnej jej roli w koncercie europejskim i na sympatyczne współdziałanie Rossyi.

KRONIKA

[*Dr. X.*] **W sprawie administracyi majątku Zakładu narodowego** imienia Ossolińskich, wytoczył p. Antoni Broniewski, kurator ekonomiczny tego Zakładu spór administracyjny przeciw Wydziałowi krajowemu, jako władzy, która wydała orzeczenie, zawieszające go w wykonywaniu funkcyi kuratora ekonomicznego, domagając się uchylenia tegoż orzeczenia. Powód zaczepia orzeczenie Wydziału krajowego tak ze względów formalnych jako też *in merito*. Po wniesieniu pisma odwodowego ze strony Wydziału krajowego, wyznaczył c. k. Trybunał administracyjny w Wiedniu do ustnej rozprawy w tym sporze termin na dzień 25 listopada 1887. Wydział krajowy zastępować będzie w tej rozprawie władający językiem polskim, adwokat wiedeński, dr. Jan baron Haimberger.

(*m*) **Krajowa konferencya nauczycielska** zbierze się — jak wiadomo — we Lwowie dnia 24, 25 i 26 b. m. W pierwszym dniu, przed rozpoczęciem obrad w sali ratuszowej, zbiorą się pp. uczestnicy konferencyi o godzinie 8 z rana w kościele archikatedralnym obrządku łaciń., gdzie ks. kanonik Lewicki odprawi nabożeństwo, tudzież w gr. kat. cerkwi parafialnej przy ulicy Ruskiej, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawi ks. Rejtarowski. Początek pierwszego posiedzenia został oznaczony na godzinę 10 zrana.

— **Magistrat** tutejszy wzywa na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 8 bm., powziętej na mocy postanowień §. 36 statutu i §. 25 ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, wszystkich właścicieli kamienic, w których umieszczone są nad chodnikami balkony, z uwagi, że z nich spływa woda na przechodniów, tak podczas deszczów, jako też przy tajaniu śniegów i lodów, ażeby takowe pod rygorem grzywny w terminie po koniec roku 1887, zaopatrzyli rynwami odpowiedniej szerokości i rurami spustowemi.

— **Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie** zawiadamia, że z dniem 1 września 1887, zostanie otwarty w szkole żeńskiej im. św. Maryi Magdaleny szósty stopień nauki jako V klasa, na przyszłość zaś jako VI klasa w szkole żeńskiej im. Piramowicza szósty stopień nauki jako VI klasa; wreszcie w szkole żeńskiej im. Konarskiego piąty stopień nauki, jako V klasa. Tym sposobem wszystkie szkoły etatowe żeńskie we Lwowie będą miały obecnie plan i ustrój szkół sześcioklasowych, zgodny z intencyą ustaw szkolnych krajowych.

— **Ogólne zebranie** notaryuszów z Galicyi i Bukowiny odbędzie się w Krakowie, w sali obrad Rady miejskiej, dnia 8 września 1887, o godz. 10 przed południem. Na porządku dziennym zamieszczone są następujące przedmioty: 1. Omówienie ogólnego stanu notaryatu w obrębie wydziału prowincyonalnego galicyjsko-bukowińskiego; 2. Omówienie stosunku notaryatu do kas oszczędności z uwzględnieniem projektowanej reformy ustawodawstwa dla kas oszczędności; 3. Omówienie warunków, któreby ułatwiały kandydatom notaryalnym przystępowanie do instytutu pensyjnego; 4. Zaopiniowanie, czy centralna deputacya ma poczynić odpowiednie kroki względem wprowadzenia ustawy z d. 25 lipca 1871 nr. 76 dz. u. p. na Bukowinie; 5. Wnioski członków; 6. Oznaczenie miejsca i czasu zjazdu na rok 1888.

— **Zjazd prawników i ekonomistów polskich.** Termin pierwotny zgłoszenia się na zjazd upłynął z d. 15 bm. Do tego terminu zgłosiło się 255 uczestników, z których jest 86 miejscowych, a 169 zamiejscowych ze wszystkich dzielnic Polski. Między członkami jest 26 profesorów, 37 sędziów, 144 adwokatów, 40 notaryuszów, 9 urzędników administ., 29 ekonomistów i literatów. Ponieważ lwowskie towarzystwo prawnicze domaga się przez wzgląd na wielką ilość urzędników, którzy na kilka tygodni z góry czasem swym rozporządzać nie mogą, przedłużenia terminu do zgłoszenia — przedłużono, nie chcąc utrudnić nikomu uczestnictwa, termin ten do końca sierpnia br.

Komitet kwaterunkowy ukonstytuował się i wybrał przewodniczącym radcę sądu krajowego w Krakowie p. Adolfa Podwina, do którego pp. uczestnicy zechcą się wprost zgłaszać. Najpraktyczniej postąpią pp. członkowie zjazdu, jeżeli zawiadomią komitet o dniu (i pociągu) przybycia i załączą kwotę za jeden dzień umieszczenia. Wówczas komitet będzie w możności od dnia zapowiedzianego, wynająć pp. członkom pokój albo w hotelach, albo u osób prywatnych. Właściciele hotelów nie są skłonni zobowiązywać się na niepewne do dostarczenia pewnej ilości pokoi na dzień oznaczony — zamówienia zaś ściśle określone chętnie uwzględnią.

Wszystkich pp. referentów, którzy tego jeszcze nie uczynili, uprasza komitet o jak najspieszniejsze nadesłanie referatów, aby przed zjazdem mogły być wydrukowane. Oprócz zapowiedzianych tematów zgłoszono jeszcze cztery: adw. Alfons Parczewski: „O przedstawieniu sprawy w oficyalnym i kontradyktoryjnym systemie procedury cywilnej;" adw. Gustaw Lewy: „O potrzebie i sposobie badań, pojęć i zwyczajów społecznych i prawnych ludu polskiego"; dr. Wład. Ostrożyński: „O odpowiedzialności państwa za bezprawne działania urzędników według prawa publicznego" i Nikodem Krakowski: „W sprawie organizacyi kredytu".

— **Posiedzenie pełnego komitetu** Wystawy krajowej odbędzie się w środę, dnia 31 sierpnia b. roku, o godzinie 4 po popołudniu w sali obrad Rady miejskiej w Krakowie. Na porządku dziennym: sprawozdanie Komitetu wykonawczego z dokonanych czynności przygotowawczych.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała rada gminna miasteczka Lutowisk p. Juliuszowi Kohnowi, właścicielowi dóbr ziemskich i tartaków parowych, zamieszkałemu w Wiedniu; p. Edwardowi Fripplowi, c. k. poczmistrzowi w Lutowiskach, w uznaniu ich zasług około dobra miasteczka położonych; tudzież p. Henrykowi Martiniemu, w uwzględnieniu jego długoletniej i wytrwałej pracy jako burmistrzowi tego miasta.

(*m*) **Czytelnia ludowa** w Cieszynie obchodziła w tym roku 25 rocznicę swojego istnienia, a wydział jej, dla upamiętnienia tej chwili wydał obszerny pamiętnik, który w tych dniach został rozesłany między członków, a w którym podano wiązankę wspomnień i zdarzeń z tą instytucyą złączonych; zawiera tedy ten pamiętnik historyę czytelni i obszerny opis uroczystości jubileuszowej. Aby dać wyraz życiu duchowemu Czytelni, skreślił wydział środki, których dla rozbudzenia i utrzymania tego życia, w ciągu 25-lecia używano. Przedewszystkiem więc Czytelnia posiada obszerną bibiotekę obejmującą z górą 8 tysięcy tomów przeróżnej treści. Z biblioteki tej mogą korzystać członkowie każdego czasu. Najważniejszym środkiem, wiodącym ku powyższemu celowi, był teatr amatorski, który w Czytelni przez 20 prawie lat, bo 1863—1881 kwitnął, a który skupiał w sobie wszystkie najlepsze siły i na całe tamtejsze społeczeństwo polskie zbawienne wywierał wpływy. Oprócz teatru odbywały się także w Czytelni zabawy wieczorne z tańcami, odczyty i różne gry. Wreszcie posiada Czytelnia przeszło 40 czasopism polskich i niemieckich, treści politycznej i naukowej. Tak urządzona i uposażona Czytelnia liczy obecnie przeszło 150 członków i stosunkowo pomyślnie się rozwija.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 15°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcz, lecz prawdopodobnie opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była wczoraj nad ranem i wynosiła 7·9°C., najwyższa była 22.2°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 757.2 mm.

— **Ksiądz Zygmunt hr. Ledóchowski,** który niedawno odprawiał prymicye w Gradcu styryjskim, wstępuje do zakonu OO. Jezuitów.

— **Skutkiem nieostrożnej jazdy** dorożkarz Józef Mazur najechał wczoraj 60-letnią Zofię Berowicz, zarobnicę, na placu Maryackim. Biedna kobieta odniosła takie obrażenia ciała, że musiano ją odwieść do szpitala.

— **Ofiarą nieszczęśliwego przypadku,** jak donosi *Tyg. Rzeszowski*, padł przed kilku dniami adjunkt sądu pow. w Leżajsku, p. Schleim. Kiedy wracał wózkiem z Łańcuta, spłoszyły się konie i skoczyły w bok, skutkiem czego wóz przewalił się do rowu. Na upadającego p. Schleima zwaliła się wieziona z Łańcuta maszyna do szycia i tak nieszczęśliwie ugodziła go w głowę, iż w kilka godzin ducha wyzionął. Onegdaj odbył się w Łańcucie pogrzeb nieszczęśliwego przy licznym udziale publiczności i reprezentantów władz, którzy przynajmniej w ten sposób pragnęli pocieszyć stroskaną małżonkę. Zmarły szczycił się opinią dzielnego urzędnika i prawego kolegi.

— **Zapiski policyjne.** S k r a d z i o n o wojskowy oficerski płaszcz z kapuzą, oraz takąż niebieską bluzę z czerwonemi wypustkami wart. 50 zł.; bronzowy surdut z czarną atłasową podszewką; trzy nowe czarne wełniane parasole i jedną parasolkę; futerko białe barankowe z lisim kołnierzem, pokryte czarnem suknem; bieliznę znaczoną T. S. i E. H. — Zgubiono złoty pierścień z brylancikiem, war. 22 zł.; portmonetkę z kwotą 16 zł. w cyrku; złoty damski zegarek, kryty remontoir z szerokim niklowym łańcuszkiem, war. 40 zł., na ulicy Trybunalskiej. — Znaleziono kawałek złotego łańcuszka z sylwetką, na ulicy Starozakonnej.

— **Zaćmienia słońca** w Europie nie mogli nigdzie prawie obserwować uczeni, z powodu panującej w dniu 19 b. m. rano słoty, a w innych miejscowościach wprawdzie nie deszczu, ale tak gęstych chmur, że konstatowano tylko uniwersalne a dziwne ściemnienie się około godziny piątej i później, stosownie do tego, pod jaką szerokością i długością geograficzną położone było miejsce obserwacyi.

Lepiej natomiast powiodły się obserwacye w Rossyi azyatyckiej lub na punktach zbliżonych ku Wschodowi. Z miejscowości tych donoszą, że tegoroczne zaćmienie dla nauki nie jest całkiem stracone.

Z Petersburga doniesiono, że jedynie w Petrowsku jarosławskim osiągnięto pewne rezultaty, gdzieindziej zaś, tak samo jak w Wilnie i całem Królestwie Polskiem, zachmurzony horyzont nie dozwalał robić spostrzeżeń. W kilku miejscach w Rossyi, jak w Twerze i Klinie, przedsiębrali profesorowie podróż w chmury balonami, w nadziei, że zdołają wzbić się nad zgęszczone mgły i chmury i być świadkami zjawiska w powietrzu. Próby te nie powiodły się, ponieważ w Klinie balon nie mógł się w skutek niezmiernej wilgoci i burzy unosić wyżej, a profesorów Zwerincowa i Szeweckiego w Twerze spotkał na wysokości 1250 metrów deszcz tak ulewny, że nic nie widzieli.

Doniesiono natomiast ze stacyj astronomicznych, urządzonych w Syberyi, że przy świetnie sprzyjającej pogodzie, postrzeżenia nad zaćmieniem słońca powiodły się tam znakomicie. Relacye te jednak nadejdą dopiero później.

Kuryer Warszawski otrzymał telegramy o szczęśliwych obserwacyach z miejscowości poniżej wymienionych. Brzmią one:

N o w o c z e r k a s k, 20 sierpnia. Obserwacye zaćmienia słońca powiodły się.

E k a t e r y n b u r g, 20 sierpnia. Słońce obserwowano podczas zaćmienia w warunkach pomyślnych.

T o m s k, 20 sierpnia. Tutaj, oraz w Irbicie i Nerczyńsku obserwacye powiodły się.

Z Poznania donoszą, że tam chęć obserwowania zaćmienia słońca wywabiła mnóstwo osób za bramy miasta, że nawet w tym celu przybyło z Wrocławia około 100 osób. Spostrzeżeń niepodobna było przedsiębrać dla chmur, ale za to wszyscy skonstatowali zmrok a następnie ciemność, która ogarnęła około wpół do szóstej wszystko i wszystkich do koła tak dalece, że na dwadzieścia kroków nie można było nic rozróżnić.

Do dzienników poznańskich doniesiono z Berlina, że i tam z powodu chmur słońce było niewidzialnem. Zauważono tylko na odnośnem miejscu horyzontu intenzywne zabarwienie chmur, które przybrało z podnoszeniem się słońca i znikło powoli poczem nastąpiła nagle ogólna ciemność. Po kilku minutach nastąpiło znowu zabarwienie chmur i jasność. Na tem miejscu obserwacyjnem zebrało się kilka tysięcy ludzi.

Podobne zjawisko powtórzyło się wszędzie, zkąd w razie pogody mogłoby było widzialnem być zupełne zaćmienie.

— **Zabójstwa.** Jan Masło, parobek, żołnierz należący do obrony krajowej w Zaczarniu, w pow. tarnowskim, został w d. 9 bm., przez dwie siostry swoje, Anielę i Zofię kijami tak silnie pobity, że w skutek odniesionych obrażeń, zmarł jeszcze tego samego dnia. — W skutek sprzeczki ugodził Wasyl Prowalny w Podrzebcach, w pow. horodeńskim, Józefa Popowicza kamieniem w głowę tak nieszczęśliwie, że śmierć Józefa nastąpiła po upływie kilku dni.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Segitsèg** (Miłosierdzie). W Peszcie ukazało się w dzień św. Szczepana (19 b. m.) na widok publiczny Album pod tytułem „Segitsèg“, którego dochód został przeznaczony na pogorzelców miast Nagy-Karoly, Preszowa i Toroczko. Karta tytułowa tej publikacyi, którą wydano w 100.000 egzemplarzach po 100, 10, 3 i 1 zł. przedstawia „miłosierdzie“ i „reklamę“. Widocznie malarz Ignacy Roskowicz, który ją rysował, chciał tym sposobem wyrazić, iż w czasach dzisiejszych nawet dzieło humanitarne potrzebuje dla powodzenia rozgłosu i reklamy. Część literacką i artystyczną Albumu otwierają imiona Najd. Cesarzewicza Rudolfa i Najd. Cesarzewiczowej Stefanii. Jego Cesarska Wysokość skreślił następujące słowa: „Oby Preszow, Nagy-Karoly, Toroczko zakwitły znowu z ruin i popiołów w świeżej sile i rozwijały się ku ozdobie naszej drogiej ojczyzny, jako nigdy niespożyte pomniki, które wzniosła sobie pełna ofiarności i patryotyzmu miłość narodu“. Najd. Cesarzewiczowa zamieściła prześliczny rysunek, przedstawiający ruiny zamku. Najd. Arcyksiążę Józef wystosował w kilkunastu wierszach gorącą odezwę do większych właścicieli ziemskich w interesie ogólnej straży ogniowej; Najd. Arcyksiężna Klotylda i Najd. Arcyksiężniczki Marya Dorota i Małgorzata, oraz księżna Ludwika Koburg ozdobiły Album wspaniałemi szkicami treści rodzajowej i krajobrazowej, a książę Filip Koburg zamieścił nadzwyczaj udatną sylwetkę z życia łowieckiego.

Wszystkie wybitniejsze na polu literackiem, artystycznem i społecznem imiona w Węgrzech znajdujemy na kartkach Albumu. W części literackiej wzięło udział przeszło stu współpracowników, pomiędzy tymi prezes gabinetu, Tisza; ministrowie Trèfort, Fejerwary, baron Orczy; dalej kardynał Haynald; hr. Eugenieusz Zichy; Jokay; Balazs. Artystyczną redakcyę powierzono malarzowi Roskowiczowi, który wywiązał się ze swojego zadania w sposób, niepozostawiający prawie nic do życzenia. Oprócz Munkaczego, Zichy'ego i Benczura przyczynili się do uświetnienia publikacyi prawie wszyscy celniejsi artyści węgierscy.

— **Ogłoszenie konkursu** z zapisu ś. p. ks. Jakubowskiego. W myśl życzenia ofiarodawcy ś. p. ks. Jakubowskiego: Akademia ogłasza konkurs na zadanie:

„Opisać na podstawie najnowszej literatury i własnego doświadczenia sposoby suszenia owoców i warzyw. tak w przemyśle fabrycznym, jak i domowym“.

Autor powinien podać nietylko dokładne opisy i rysunki potrzebnych przyrządów, ale także koszt ich sprawienia lub też wyrabiania w domu; powinien wskazać, jakie gatunki owoców i jakie z naszych warzyw do tego się nadają, powinien podać koszta połączone z produkcyą i wykazać, w jakich warunkach może się ona opłacać. W ogóle praca konkursowa powinna świadczyć, że autor nie jest kompilatorem, ale rzeczą się fachowo zajmował, i zna warunki i potrzeby kraju.

Termin do nadsyłania prac konkursowych naznacza się po koniec grudnia 1888 roku.

Nagroda rs. 600, która w danym razie rozłożoną być może na dwie nagrody w kwotach rs. 400 i rs. 200.

Rękopism pracy konkusowej bez podpisu autora powinien, jak zwykle, zaopatrzony być godłem i dodaną koperta tem samem godłem oznaczona, zapieczętowana, zawierająca w sobie nazwisko autora i dokładny adres.

Tarnowski
sekretarz generalny.

Gawędy naukowe.

XVI.

Fotografia nieba. — Znaczenie hypnotycznych suggestyi w obec prawa karnego. — Najmniejszy ustrój państwowy w Europie. — Fabrykacya cukru ze smoły. — Psy jako przemytniki. — Nowo odkryty pierwiastek. — Projekt wykopania studni do środka ziemi. — Grużlica w serze. — Nowe olbrzymie działa. — Wpływ alkoholu na psy i prosięta. — Dwa nowe przyrządy elektrotechniczne. — Pokolenie karłów w Hiszpanii.

Przed kilku tygodniami zebrali się w Paryżu najznakomitsi astronomowie świata, celem porozumienia się w sprawie niezwyczajnie ważnej dla rozwoju uprawianej przez nich umiejętności. Paryska Akademia nauk, z łona której myśl tego zebrania wyszła, oświadczyła, iż sprawa ta będzie dla przyszłości astronomii najwybitniejszym pomnikiem dzisiejszej na tem polu pracy i najświetniejszą spuścizną po naszej epoce.

Sprawą tą jest karta fotograficzna nieba.

I dotąd wprawdzie posiadała astronomia karty nieba, ale bystrości umysłu człowieka, co zuchwałym lotem geniuszu pragnąłby wzbić się i przeniknąć na wskróś chaos nieskończoności przestworza, stawały zawadą wątłość naszych zmysłów, brak środków pomocniczych i gra nieuniknionego nigdy przypadku. Nie można było przeto wziąć się do pracy nad ścisłem wykreśleniem stanowisk i położeń wzajemnych ciał niebieskich, by jeżeli nie dzisiaj to jutro, jeżeli nie my, to potomni mogli na podstawie porównania przyszłego stanu topograficznego nieba z dzisiaj przez nas zdjętym, dociec praw, według których odbywają się wszystkie obroty i ruchy w przestrzeni światowej a szczególniej w systemach, leżących poza naszym systemem słonecznym, w systemach nam prawie całkiem a całkiem nieznanych. Ograniczony to bowiem jeszcze bardzo obszar, nad którym dzisiejsza wiedza panuje; zaś wszystkie próby zerwania łańcuchów krępujących dalszy postęp pełzną dotychczas jeszcze na niczem, Obecnie dopiero stała się astronomia panią środka, który nietylko wyswobadza dociekanie od wszystkich niedostatków indywidualności badacza, od gry przypadku i od niedokładności przyrządów człowieka, ale nawet po części zniewala przyrodę, by nam sama była przewodnikiem w zamęcie światów. Niebawem też spadną gęste zasłony, których najostrzejszemi szkłami teleskopów przeniknąć nie można, rozewrą się przed oczyma naszemi tajemnice dziwnych zjawisk niebieskich, zagadki plam mglistych, protuberancyi słońca i inne nierozdzierzgnięte dla nas tajniki przestworza.

Kwestyami głównemi, jakiemi 59 zebranych astronomów, a między tymi i reprezentanci naszej Monarchii, zajmowali się pod honorowym prezydentem, admirałem Mouchet, rzeczywistym prezydentem Ottonem Struwem z Pułkowy, wiceprezydentami Auwersem z Berlina, Christie z Greenwich i Fizeau z Paryża, sekretarzami Tisserand z Paryża i Backhuyzen z Leiden i asystentami Dunér z Lugdunu i Trepied z Algieru, — są zasady jednolitego zdjęcia karty nieba przez największe obserwatorya Europy i Ameryki, rozdział pracy na pojedyncze stacye badań i sposób zużytkowania odniesionych tak społem zdobyczy. Wszystkie te prace zaś mają za podstawę użycie całkiem nowej metody.

Geneza jej następująca:

Bracia Prosper i Paweł Henry, ~~profesorowie~~ obserwatoryum paryskiego, mając sobie przekazane wkreślenie w ekliptyczną kartę Chacornaca (karta gwiazd od 1 do 14 wielkości leżących w oddaleniu 5 stopni szerokości od ekliptyki słońca) wszystkich gwiazd od 1 do 14-tej wielkości, utknęli w swej pracy na nierozdzierzgnionym chaosie drogi mlecznej. Wpadli przeto na myśl, użyć celem uchwycenia obrazów gwiazd sztuki fotograficznej z zastosowaniem najnowszych jej wydoskonaleń. Wprawdzie posługiwała się astronomia już dawniej sztuką fotograficzną w celu zdejmowania obrazów zjawisk niebieskich, że wspomniemy tylko pierwsze fotograficzne zdjęcie korony słońca, dokonane przez naszego rodaka Bfr,kowskiego w Królewcu w r. 1851, — ale nie dopięto jeszcze tego, aby przy słabej tkliwości płyt kollodyonowych można było zdejmować oddalone a słabo świecące gwiazdy. Tak n. p. zdejmowanie ogonu komety musiało trwać 8—12 dni. Bracia Henry wpadli jednak na pomysł zastąpienia płyt kollodyonowych płytami powlekanemi żelatyną i bromkiem srebra, i otrzymywania tym sposobem nadzwyczajnej tkliwości płytek. Zaraz też przy pierwszem ich użyciu zapomocą odpowiedniego olbrzymiego przyrządu fotograficznego o średnicy soczewkowej 0·33 metra a o ognisku (długość fokalna refraktorów) 3 m. 43 cm., a obracającego się równocześnie z ziemią tak, że gwiazda, na którą jest zwrócony przyrząd, nie schodzi nigdy z centrum pola widzenia przyrządu, osiągnęli ci uczeni zdumiewające rezultaty. Przyrząd ten zdejmuje słońce w $^1/_{2000}$ części sekundy, gwiazdy 1go rzędu w $^5/_{1000}$ jednej sekundy, gwiazdy 5go rzędu w $^2/_{10}$ jednej sekundy, gwiazdy 10go rzędu w 20 sekundach, a gwiazdy 16 rzędu w 1 godzinie i 20 minutach!... Na zdjęciach robionych tym sposobem, można zapomocą osobnego a przez tych samych uczonych wynalezionego przyrządu, makromikrometru, mierzyć oddalenie gwiazd pomiędzy sobą i oddalenie ich od ziemi, ich paralaxę i t. d. w sposób całkiem dokładny, albowiem aż do kątów o rozwartości $^1/_{20}$ sekundy łukowej, t. j. mniejszych aniżeli najmniejsze błędy najlepszych dzisiejszych instrumentów astronomicznych. Wiadomo zaś, jaką niewdzięczną, uciążliwą i powolną jest praca dokładnego oznaczenia położeń gwiazd względem siebie, a z drugiej strony, jakiej niezmiernej dla poznania wszechświata praca ta jest wagi. My znamy obecnie zaledwie prawa obrotu naszego systemu słonecznego i prawa obiegu kilku zaledwie komet — o prawach obrotu bardziej oddalonych systemów i ciał niebieskich, a nawet o mgłach gwiaździstych, o kierunku ruchu drogi mlecznei — nie wiemy nic prawie.

Zdjęcie takie wygląda oryginalnie. Na pierwszy rzut oka szkłem nieuzbrojonego widzi się tylko mętną plamę, przez lupę dostrzegamy już w tej plamie zamęt tysiąca gwiazd, pod mikroskopem zaś spada nam jakoby łuska z oczu, i spostrzegamy tysiące światów tam, gdzieśmy przedtem nic krom ciemnego punktu dojrzeć nie mogli. Tym samym przyrządem, którym wniknęliśmy w cuda mikrokosmu, tajniki drobinowego świata, tym samym przyrządem wzbijamy się w niezmierzone przestworze, państwo dziwów bez miary i końca, krainę poezyi nieskończoności ... W miejscu niebios, gdzie dziś okiem naszem jedną widzimy gwiazdę dojrzymy mikroskopem na zdjęciu fotograficznem tysiące i tysiące ciał niebieskich, z których każda ma los swój i przeznaczenie swoje w wszechświecie, jest tylko atomem pośród chaosu atomów, ale atomem o masie słońca, o potędze światła, ciepła i promienistości, przewyższającej słońce, a który to atom, czy to on przyoblekł się w kształty nieznacznego planety, czy drobnego satelity, czy zbłąkanego uranolitu, czy beztreściwego komety, czy też nikłego meteoru — zawsze i wszędzie posłusznym być musi prawu powszechnego ciążenia, sile przyciągającej wszechmateryi, i spełniać w powszechnym wirze i zamęcie bytu swoją w bezmiar czasów wyznaczoną rolę. Przywołajmy to sobie na pamięć, a niemy podziw i trwoga owładnie nami, gdy patrzymy na nikły obrazek fotograficzny, który wszystkie te cuda nadziemskie pochwycił i podaje je nam w postaci niby skrystalizowanej na wieki.

Ale na tem nie kończą się zdobycze nowego pomysłu. Badanie zdjęć fotograficznych nieba wyklucza bowiem dalej wszelki błąd, wszelkie przewidzenie w badaniu. Struwe, dyrektor obserwatoryum w Pułkowej, wykazał, że na czterech kwadratach fotogramu p. Henry znajduje się gwiazd 5000, podczas gdy na tej samej przestrzeni najdokładniejszej dotąd karty nieba Argelandera jest ich tylko 170!... Jasne do pojęcia, o ile badanie nieba będzie mogło być ściślejszem i wydatniejszem. Z trudem i mozołem, istną pracą Penelopy, zestawiano przez wieki katalogi gwiazd, począwszy od Hipparcha, aż do Piazi'ego, Baitza, Lalande'a, Argelandera, Schönfelda, Goulda i t. d. i t. d., a mimo to zdołano oznaczyć dotąd na półkuli północnej niebios zaledwie 324.188 gwiazd (Argelander) a na półkuli południowej 133.659 (Schönfeld). Wszystkie te jako jedyne uważane katalogi gwiazd i atlasy, będą miały zaledwie wartość wątłych pomników prób na polu topografii nieba i należeć będą tylko do historyi astronomii.

Karta nieba, jaką zapomocą zdjęć fotograficznych zestawić postanowiła konferencya, składać się będzie z 2000 osobnych tablic, przedstawiających rozmieszczenie gwiazd w 42.000 kwadratowych stopniach sklepienia niebios, czyli tak, że jeden kwadratowy stopień nieba będzie na karcie miał wielkości 60 kwadratowych milimetrów!

Wykonanie tej karty potrwa zapewne z górą lat 10, ale skończone dzieło będzie trwalszem od spiżu pomnikiem pracy na polu astronomii w dzisiejszej epoce, gdyż każda karta będzie niezbitym dokumentem, przedstawiać będzie potomności żywcem pochwycony stan nieba przy końcu XIX. wieku.

Ale i na tem nie koniec. Nowy ten pomysł przyniesie także nieocenione dla astrochemii zdobycze. Nauka ta spoczywa jeszcze w pieluchach. Całą jej dumą dotąd jest analiza spektralna. Za jej pomocą też przez badanie widm świetlnych, które będziemy mogli fotograficznie zdejmować, dojdziemy do poznania licznych zjawisk, których nietylko przyczyny, ale i istota jest nam dotąd prawie całkiem nieznaną.

W końcu konferencyi oświadczył admirał Mouchet, że rząd francuski polecił już obserwatoryom w Paryżu, Algierze, Bordeaux i Touluzie, jąć się przygotowań do przypadającej na nie części pracy nad zamierzonem dziełem. Toż samo oświadczyli dyrektorowie obserwatoryów w Rio di Janeiro i la Plata. Wszycy inni członkowie kongresu przyrzekli również na pewne swoje współpracownictwo, czas rozpoczęcia pracy czyniąc na razie zawisłym od chwili uzyskania potrzebnych na to funduszów. Koszta udziału jednego obserwatoryum wynoszą bowiem w przybliżeniu 80.000 franków, a przyrząd pomysłu pp. Henry kosztuje 55.000 fr.

Kończąc, wpadają nam na myśl obydwaj bracia Lalande, którzy w ognisku grozy, pożogi i mordu, w czasach, gdzie jednym krew krzepła pod toporem gilotyny a drugim z samego widoku ścinała się w żyłach, w czasach szalonych rewolucyi francuskiej, gdzie kto żyw uciekał z Paryża — bracia Lalande, wznosząc się ponad ziemię, jakby istoty nie tego świata, spokojnie i nieznużenie badali w obserwatoryum biegi ciał niebieskich i kreślili swą kartę gwiazd. Miłość wiedzy zwyciężyła w nich wszelkie bardziej ludzkie uczucia. Tak dziś, kiedy poszło o nową zdobycz ducha ludzkiego, uczeni 16tu cywilizowanych narodów, umysły wyższe po nad tuzinkowe demagogów tłumy, zobojętniły w sobie wszelkie pospolicie ludzkie a niesamowicie niecone popędy waśni i niechęci narodowych i politycznych, zbliżyły się do siebie po bratersku, dłoń po bratersku uścisnęły, a zespalając siły dla wspólnego celu, braterskim działem przyjęli pracę na siebie. I im ponad wszelkie względy wyższą jest czysta miłość prawdy...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Z kolei Karola Ludwika**. Jak wiadomo, urządziło towarzystwo tej kolei na stacyi swojej w Podwołoczyskach rezerwoary naftowe wielkich rozmiarów, celem ułatwienia transportu nafty rossyjskiej swojemi liniami. Zakłady rzeczone stoją już od stycznia b. r. gotowe, atoli w otwarciu ich nastąpiła zwłoka, a to, jak donosi *Presse* z powodu rokowań z Rządem, dotyczących sposobu i zakresu ich użycia. Mianowicie kolej Karola Ludwika chciała mieć te rezerwoary wyłącznie do własnego użytku, podczas gdy obowiązujące w tej mierze przepisy mówią wyraźnie o użytku powszechnym tego rodzaju zakładów. Rokowania wspomniane są już u kresu i doprowadziły do tego, iż kolej zgodziła się ze swej strony na oddanie rezerwoarów także do użytku publicznego.

Jak się dalej dowiaduje wzmiankowany dziennik, otwarcie rezerwoarów nastąpi niebawem, a równocześnie zostaną ogłoszone normy ich użycia.

* **Austro-węgierska izba handlowa w Londynie** Konsul austryacki w Londynie radca dworu br. Krapf, wydał do kupców poddanych austro-węgierskich, mieszkających w Anglii odezwę, zapraszając ich do wzięcia udziału w obradach nad potrzebą założenia w Londynie austro-węgierskiej izby handlowej. Świat kupiecki przyjął tę wiadomość bardzo przychylnie.

* **Statystyka upadłości.** Od wielu lat wiedeńskie stowarzyszenie kredytaryuszów ogłasza wykaz niewypłacalności i konkursów zaległych w Monarchii austro-węgierskiej, krajach okupowanych, oraz państwach naddunajskich i bałkańskich Wykaz z r. 1886 obejmuje ogółem 1677 wypadków upadłości, które rozdzielają się na 756 miejscowości. Z tych przypada na Wiedeń 199 upadłości z sumą 3,068.021 złr., na Budapeszt 70 z sumą 1,771.520 zł., na Pragę 42 z sumą 336.766 złr., na Berno 22 z sumą 805.695 złr., na Lwów 19 z sumą 9,200 złr., na Kraków 15 z sumą 96.000 zł., na Tryest 22 z sumą 128.000 zł., na Grac 10, na Linc 7, na Salcburg 6, na Inszpruk 7, na Zagrzeb 12, na Szegedyn 12 z sumą 150.000 zł., na Debreczyn 11 z sumą 100.000 zł. W porównaniu z rokiem poprzednim cyfra upadłości zmniejszyła się w krajach korony św. Szczepana w Dolnej Austryi, nieco a dość znacznie w Galicyi i Bukowinie; natomiast podniosła się w Czechach i na Szląsku a przedewszystkiem w Istryi i Dalmacyi.

* **Kolej żelazna Chełm-Tomaszów.** Do *Pol. Corr.* telegrafują z Warszawy, iż starania ubiegających się o utrzymanie koncesyi na budowę kolei żelaznej Chełm-Tomaszów z zamiarem połączenia jej z linią galicyjską Lwów-Bełzec, napotykają w decydujących kołach rossyjskich na znaczne trudności, których rychłe uchylenie mało przedstawia widoków.

— **Długość kolei żelaznych w Królestwie Polskiem** wynosi obecnie 1.942 wiorst, z tych na szeroko-torowe przypada 1.453, a na wąskotorowe 489 wiorst. Z poszczególnych linij: kolej warszawsko-wiedeńska ma długości 325 wiorst, warszawsko-bydgoska 138, dąbrowska 432, terespolska 200, nadwiślańska razem z obwodową 507, warszawsko-petersburska (do Narwi) 145, fabryczno-łódzka 26, brzesko-chełmska 107 i małkińsko-siedlecka 62.

— **Projekt nowej kolei lokalnej w Galicyi.** *Presse* donosi: Właściciel dóbr i deputowany do Rady państwa, Jakób baron Romaszkan w Horodence, poczynił starania o otrzymanie pozwolenia na przedsięwzięcie przedwstępnych prac technicznych celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze ze stacyi Kołomyja przez Gwoździec, Czerniatyn, przy częściowem użyciu istniejących dróg publicznych, do Horodenki i Zaleszczyk.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 22 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6.85 do 7·10 Pszenica biała 8·— do 8 40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·05. Jęczmień browarny 4·— do 6·25. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·50 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.25 do 9·75. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·75 do 6·90, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·30 do 6·80 żyto 4 30 do 4·70, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·50, żyto 4·60 do 5·15, jęczmień 4·— do 6·50, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 50·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 26·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał w sobotę rano z Ischl do Wiednia, zkąd z dworca kolejowego miał udać się wprost do Schönbrunnu.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf zamierzał udać się wczoraj do Ischl, celem pożegnania się z Najdost. Cesarzewiczową, przed odjazdem Dostojnej Pani do kąpiel morskich.

Dnia 26 b. m. odbędzie się w apartamentach Najdost. Następcy Tronu, w zamku laksenburskim, wielki obiad oficerski, w którym wezmą udział generałowie, oraz sztabowi i wyżsi oficerowie 27ej dywizyi piechoty.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht wyjechał przedwczoraj do Baden.

Dnia 19go b. m., o godzinie 12tej w południe, odbył się na zamku Persenbeug, w wielkiej sali, zamienionej w kaplicę, chrzest nowonarodzonego syna Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona. Aktu tego dokonał biskup z St. Pölten, dr. Binder, w asystencyi licznego duchowieństwa. Ojcem chrzestnym był Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik. Nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona: Karol, Franciszek, Józef, Ludwik, Hubert, Jerzy, Otto, Marya. Przy uroczystej tej ceremonii byli obecni: Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Ferdynand i Ludwik Wiktor, oraz Najd. Arcyksiężne: Marya Teresa, Małgorzata, Marya Annuncyata i Elżbieta.

Ciągle jeszcze dochodzą nas liczne relacye z różnych miejscowości zagranicznych, o uroczystym obchodzie rocznicy urodzin Najj. Pana.

W Bukareszcie, po solennem nabożeństwie na intencyę Jego Ces. Mości, odbył się w austro-węgierskiem kasynie wielki bankiet, na którym przewodniczący bankietu wzniósł toast na cześć Najj. Pana a poseł hr. Gołuchowski na cześć królestwa rumuńskich i cesarza Wilhelma, przyczem podniósł ścisłe węzły, łączące Austro-Węgry z Niemcami.

W Sofii odprawiono w tamtejszym katolickim kościele uroczyste nabożeństwo, na którem byli członkowie konsulatu w uniformach, naczelnicy władz i przedstawiciele austryackiej kolonii. Wieczór odbyła się u konsula Buriana wielka recepcya, na którą otrzymali zaproszenia: kilku przedstawicieli kolonii, wszyscy dyplomatyczni agenci, dostojnicy i cały personal konsulatu. Austryacka kolonia uczciła ten dzień również bankietem i balem. W Warszawie, Belgradzie, Dreznie, Rzymie i innych miastach obchodzono również dzień 18 sierpnia nabożeństwami i bankietami.

Wiener Abendpost ocenia w dłuższym artykule ustanowioną przez Najj. Pana odznakę honorową dla sztuki i umiejętności, z którego przytaczamy następujący ustęp, jako komentarz do ogłoszonego na innem miejscu Najw. pisma odręcznego. *Wiener Abendpost* tak pisze: W Najw. pismie odręcznem do wielkiego podkomorzego nadwornego raczył Najj. Pan określić jasno i stanowczo cele, którym ma służyć nowo-utworzona odznaka. Ma ona zastąpić dotychczasowe złote medale *pro litteris et artibus* i być przeznaczoną tylko dla takich uczonych i artystów, którzy skutkiem szeroko rozgałęzionego uznania swej działalności na polu umiejętności i sztuki zdobyli sobie znakomite imię i okazują się przeto godnymi szczególniejszego uznania z Najw. strony. Bez względu na narodowość, nowo założona odznaka honorowa przystępną jest dla każdego austro-węgierskiego obywatela, który skutkiem wybitnych naukowych działalności lub celującej twórczości na polu artystycznem, przyczynił się do podwyższenia sławy i chwały swego ojczystego państwa, do rzeczywistego wzbogacenia badań naukowych lub artystycznej produkcyi. Także kobiety i cudzoziemcy, zasłużeni około umiejętności lub sztuki, mogą otrzymać Najw. wyszczególnienie. Wyszczególnieni Najw. odznaką honorową są uprawnieni nazywać się „kawalerami“ (*Besitzer*) ces. i król. austr. wysokiej odznaki honorowej dla sztuki i umiejętności. Kawalerowie medalu „*pro litteris et artibus*“, nie są uprawnieni do noszenia nowo założonej odznaki honorowej.“

Najw. reskryptem z dnia 17 b. m. darowaną została reszta kary 116 więźniom, zamkniętym w c. k. zakładach karnych. Pomiędzy ułaskawionymi znajduje się 13 więźniów w zakładzie karnym męskim we Lwowie, 11 w Stanisławowie, 6 w Wiśniczu, wreszcie 8 w żeńskim zakładzie karnym we Lwowie.

Wedle *Budapester Correspondenz*, wynikiem odbytej dnia 19 b. m. w Wiedniu konferencyi ministeryalnej było uchwalenie 3½ miliona złr. na sprawienie w r. 1887 karabinów repetierowych. Oprócz tego węgierski minister howedów został upoważniony, celem pokrycia potrzeb dla honwedów, do zawiązania osobnych rokowań z fabryką broni.

Z Berlina dochodzą zupełnie zadowalające wiadomości o zdrowiu cesarza Wilhelma. Monarcha przyjmował już przedwczoraj zwykłe raporta służbowe.

Ambasador rossyjski w Konstantynopolu, Nelidow, przybył przedwczoraj z Petersburga do Berlina, i konferował z ambasadorem Szuwałowem.

Ks. Bismarck w drodze telegraficznej przesłał życzenia zakładanemu w Berlinie bankowi dla monopolu spirytusowego. Kanclerz nazywa go „przedsięwzięciem wielce pożytecznem“.

Poznański korespondent do *Köln. Ztg.* zapowiada nowe ustawy antipolskie, „celem obrony niemieckości w prowincyach wschodnich“. Przyszłemu sejmowi ma być zaproponowaną osobna, stała pozycya w pruskim budżecie na cele szkół ludowych w prowincyach wschodnich. Nadto zastanawiano się podobno w sferach rządowych nad tem, jakiby wymyśleć sposób, któryby pozwolił przesiedlań polskich nauczycieli dokonywać na większą skalę, aniżeli dotychczas.

Z nad Renu piszą do bonońskiej *Deutsche Reichs Zeitung*: „Jak się z najlepszego dowiadujemy źródła, korzysta rząd już obecnie przy obsadzaniu probostw bardzo obficie z przysługującego sobie prawa protestu. Już teraz odrzucono kilku zacnych kapłanów, którzy mieli otrzymać beneficya“.

We Francyi mnożą się objawy woli utrzymania u steru republiki rządu umiarkowanego i zapewnienia mu w ten sposób trwałości. Na uczcie towarzystwa rolniczego w Mirambeau miał mowę obecny deputowany a były poseł francuski w Wiedniu, hr. Duchâtel, który między innemi podnosił znane już hasła utrzymania republiki i dodał: „Chcemy tylko nad tem pracować, ażeby Francyi dać rząd wolny i demokratyczny, od któregoby nikt nie był wykluczony a współdziałać mógł w miarę swych zdolności i sił. Wykluczeni być powinni tylko ci, którzyby występowali z pretensyą, żeby ich rewolucyjne i do przewrotu dążące tendencye stawiano wyżej, niż szacunek dla konstytucyi“. — Powtórzywszy znane już zresztą postulaty o reformach, skończył słowami:

„Nie należymy do tych, którzyby marzyli o republice znajdującej się w ciągłem rozdrażnieniu; pragniemy republiki spokojnej i pracy. Kładę umyślnie nacisk na te dwa wyrazy, pytam bowiem, czy pokój i praca nie są w istocie głównemi warunkami materyalnej, handlowej, przemysłowej i rolniczej pomyślności. Dla tego jestem zdania, że powinniśmy gabinet obecny popierać“

Niektóre dzienniki paryskie odezwały się z dziwną interpretacyą mowy króla Belgii, wygłoszonej przy odsłonięciu pomników Breydela i Koninka. Dzienniki te, jak między innemi organ lewicy *Le National*, skrajny organ *Justice*, widzą w tej mowie ostrze zwrócone przeciw Niemcom. Dziwna rzecz, że i orleanistowski *Soleil* przyłączył się do tych poglądów. P. Clémenceau w *Justice* idzie nawet tak daleko, że doradza monarsze belgijskiemu awanturniczą politykę i zachęca do połączenia Hollandyi z Belgią.

Standard z ostatnich dni podaje niezwykłą wiadomość, że parlament angielski, który miał być teraz odroczony, będzie jeszcze czynny aż do połowy września.

O scysyi pomiędzy torysami a unionistami liberalnymi mówią coraz głośniej. Zdaje się, że główną przyczyną jest zamiar skondemnowania irlandzkiej ligi narodowej. Z tego powodu jednak przychodzi do rozdwojenia także w obozie unionistów, *Standard* bowiem dowiaduje się, że Hartington i jego zwolennicy będą popierali rząd, zaś Chamberlain ze swoimi zwolennikami głosować będzie przeciw rządowi. Wszystkie poranne dzienniki pochwalają rozwiązanie ligi narodowej. Mówią, że opozycya wniesie, by wystosowano adres do królowej z prośbą o cofnięcie rozporządzenia, rozwiązującego narodową ligę irlandzką. Gladstone weźmie udział w rozprawie.

Sprawa ta zajęła powszechnie. Zajmujące też są zapatrywania prasy irladzkiej. *Freeman Journal* przewiduje, że w ciągu najbliższej zimy, po stłumieniu jednego odłamu ligi po drugim, po uwięzieniu wszystkich członków wybitnych, nastąpi kondemnata prasy, tłumienie publicznych zgromadzeń i w ogóle zastosowane będą środki, dążące do zniweczenia wszelkiej konstytucyjnej akcyi w Irlandyi. Ale naród irlandzki nie da się zepchnąć z drogi umiarkowania, prawa, roztropności i działania w myśl konstytucyi, „a zanim rok upłynie, dodaje *Freeman Journal* zostanie obalony rząd pogardy godny.“

Konserwatywny organ właścicieli ziemskich *Dublin Express* wyraża radość z powodu postanowienia rządu. Dziennik *Belfast Northernwhig*, organ unionistów, mniema, iż rząd byłby lepiej zrobił, gdyby był poczekał, dopókiby konieczności stłumienia ligi nie uznano powszechnie.

Dubliński arcybiskup Walsh oświadczył, że nie może sobie wyobrazić żadnego aktu, któryby bezpośredniej zmierzał do tego, by w Irlandyi wywołać wzbrzenie i anarchię, od aktu stłumienia ligi narodowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Montagsrevue* telegrafują z Bogumina, że w chwili nadejścia pociągu wiedeńskiego na stacyę bogumińską, nieznany mężczyzna strzelił do urzędnika poczty ambulansowej i zrabował wśród zamieszania worek z pieniędzmi. Worek ten, nienaruszony, znaleziono później w krzakach. Sprawca uciekł.

Berlin, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm wyzdrowiał. Z powodu niepogody rezydencya cesarska ma być przeniesioną w tych dniach do Berlina.

Belgrad, 22 sierpnia. Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Rumunią i Turcyą są w toku.

Filipopol, 22 sierpnia. Książę Koburski był obecnym przedwczoraj na bankiecie municypalnym. Wczoraj przyjmował liczne deputacye. Dziś odjeżdża książę do Sofii. W kwestyi utworzenia nowego gabinetu nie doszło jeszcze do żadnego porozumienia. Możliwem jest przeto, że obecny gabinet pozostanie nadal, lub, że do utworzenia gabinetu powołanym zostanie prezes sobrania, Tonczew. Obecnie toczą się rozprawy nad kwestyą amnestyi.

Londyn, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z Giurgiewa telegrafują do dziennika *Standard*, że odkryto tam spisek, mający na celu zamordowanie ks. Koburskiego.

Birmingham, 22 sierpnia. Chamberlain oświadczył na zgromadzeniu radykalnych unionistów, iż wprawdzie nie zgadza się z zamiarem stłumienia ligi narodowej irlandzkiej, jednakowoż nie ustanie w popieraniu ogólnej polityki rządu, i w występowaniu za utrzymaniem unii Anglii z Irlandyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1887, godzina 1 min. 35. Alp. Tow. górn. 22·— Węg. akcye kredyt. 286·—, Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 207·50 Akcye kolei Karola Ludwika 212·—, Akcye kolei północnej 251·50, Akcye kolei południowej 81·75, Akcye kolei Alföld 182 —. Akcye kolei Elżbiety 227.20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.25 Wiedeńskie losy 127·80. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124 60 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100.60, Akcye związkowego banku 92·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·09·85, Węgierskie losy 121·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 222 —. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 20 sierpnia 1887, godzina 5, minut —. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 22 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 281·60, Anglo-Austr. —.—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 212·—. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95.— Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 20 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·75 do 26·87 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·85 do 6·87 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 154·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 74·—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 47.25 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południem, osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 sierpnia 1887.

Hotel Francuski.

Pp. J. Kellermann z Kańczugi, S. Prokopowicz z Szumlan, B. Miedlicka z Bóbrki, M. Fuchs z Wiednia, M. Zangen z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Kruzenstern z Niemirowa, M. hr. Ostroróg z Tarnopola, S. Török z Czatmar.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Domański z Chlebowic, J. Skrzyński z Chlebowic, Z. Gutteter z Hołhocza.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Siegelbaum z Buska, B. Pellich z Lisowiec, H. Bredor z Wiednia, F. Vetulani z Tarnowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 sierpnia 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	75	214	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	75	225	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
(bez kupona)				
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	75	103	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	25
(bez kupona bieżącego)				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	91	10	01
Półimperyał	10	23	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	09	1	11
60 marek niemieckich	61	35	62	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 19 sierpnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.55	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.80	83.—
kwiecień-październik	82·90	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.40	136.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 złr.	164.25	164.75
„ „ 1864 po 50 złr.	163 75	164.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.—	160 50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.50	96.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.95	113.15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	104.40	105.10
Niższej Austyi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.40	105.10
Węgier	104.40	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.90	281.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	396.—	398.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2505.—	2510.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212 50	212.75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.50	224 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.—	227.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.50	82.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.—	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.30	101.60
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.75	102.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.50	101 70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.25	.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. —
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.[illegible]0	100.80
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.65	99 95
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	180.50	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·—	47.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.75	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.40	16.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.70	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.50	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.25	49.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.85	126.—
Paryż za 100 ft.	49.65.—	49.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.95.—	9 96.—
Rossyjski półimperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 0 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	55
„ „ „ w srebrze	82	80
Renta w złocie	112	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	55
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego	282	25
Londyn	125	75
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3690. (6009 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że celem zaspokojenia 11 rat à 11 zł. 76 ct. i reszty kapitału 154 zł. 66 ct. aw. c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lk. 16 w Stojanicach małoletnich spadkobierców Iwana Fity własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 31 sierpnia, 21 września i 26 października 1887, każdym razem o 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Inne warunki i akt opisania można przejrzeć w registratuze tusądowej.

Sądowa Wisznia, 30 lipca 1887.

L. 3879. (6008 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że celem zaspokojenia 13 rat po 26 zł. 46 ct. i reszty kapitału 297 zł. aw. c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lk. 304, 252 i 265 w Sądowej Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 31 września 1887, każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 60 zł.

Inne warunki i akt opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 30 lipca 1887.

L. 4100. (6007 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia sumy 81 zł. 61 ct. a. w. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie licytacyjna sprzedaż realności lk. 10 w Sannikach, Andrucha Manszyna własnej, w jednym terminie dnia 7 września 1887, o 10 rano w którym realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 35 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Sądowa Wisznia, 30 lipca 1887.

L. 13287. (5998 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 48 zł. 84 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Borkach wielkich położonej, wedle wykazu hipotecznego 358, Grzegorza Szkodzińskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likwidacyi, dnia 22 września, 27 października i 28 listopada 1887, każdym razem o godzinie 9 przed poł. z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. wa.. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1887.

L. 8152. (6005 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 15 września i 17 października 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wykazem hipotecznym l. 292 gminy katastralnej Krystynopol, dłużnika Jana Króla własnej, celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 86 złr. 30 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 400 zł. aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. adw. dr. Wejda

Sokal, dnia 10 czerwca 1887.

L. 650 (5963 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit kundgemacht, daß in Sachen des Fedko Olejnik wider Mikołaj Hrycay pto 10 fl., 13 fl., 50 fl., 10 fl., 13 fl., 10 fl., 13 fl. SNG die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner laut Hypotekarausweis zu Z. 128 der Katastralgemeinde Faszczówka gehörigen Grundparzelle Z. 34/1 bewilligt und zur Durchführung derselben zwei Termine, auf den 23 August 1887, auf den 23 September 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem aufgeschrieben wurde, daß die feilgebotene Grundparzelle nur um oder über den Schätzungspreis vom 150 fl. veräußert werden wird.

Falls der Schätzungspreis nicht erzielt werden könnte, wurde zur Festsetzung den entrichtenden Bedingungen die Tagfahrt auf den 23 September 1887 um 4 Uhr Nachmittags angeordnet.

Das Vadium beträgt 15 fl.

Das Schätzungsprotokoll kann in der hg. Registratur eingesehen werden. Für die unbekannten Gläubiger wird als Kurator Teofil Czeluściński aus Skałat bestellt.

Skałat, 30 Jänner 1887.

L. 3237. (5903 3—3)

Celem zaspokojenia kwoty 71 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Piotra Janeńko ze Sorok, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności wyk. hip. l. 358 objętej, Katarzyny Stefaniuk w Sorokach własnej, w trzech terminach, a mianowicie dnia 16 września, 17go października i 18 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Derpak ze Sorok.

Cena wywołania wynosi 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct. aw.

C. k. sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 30 czerwca 1887.

L. 14375. (5959 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego z nieograniczoną poręką w Kałuszu przymusowa sprzedaż realności w Podhorkach położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a mianowicie:

A. dłużnika Jana Bednarczuka własnej, lk. 66 oznaczonej;

B. dłużnika Myrona Łopatczuka własnej, lk. 34 oznaczonej;

C. dłużnika Petra Ursołowicza własnej, lk. 62 oznaczonej;

D. dłużnika Iwana Worony własnej, lk. 65 oznaczonej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi dnia 30 sierpnia, 30go września i 31 października 1887, każdym razem o 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za cenę wywołania, tj. realność pod A. opisana za 55 zł., pod B. za 75 zł., pod C. za 160 zł. a pod D. za 325 zł. aw., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi dla każdej realności z osobna 10-prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akta opisania i oszacowania powyższych realności przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 5 lutego 1887.

L. 1881. (5961 3—3)

W dniu 31go sierpnia i 30 września 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Estla w kwocie 77 zł. 80 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 464 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Lemińskiego własnej, protokołem z dnia 26 października 1880 l. 5300 egzekucyjnie ocenionej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 130 zł. aw.

Wadyum 13 zł.

Na powyższych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak na terminach tych ceny wywołania nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 27 października 1887, o godzinie 10 przed południem, na którym wszyscy wierzyciele jawić się mają, ileże niejawiący się jako przystępujący do wniosku większości jawiących się wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 3 czerwca 1887.

L. 5580. (5960 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga przeciw Julianowi Hywel pto 31 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 września i 27 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wedle wykazu hipotecznego l. 91 księgi gruntowej gminy Rozdoł własnej Juliana Hywel, za lub wyżej ceny szacunkowej 91 zł.

Gdyby w powyższych dwóch terminach ta połowa posiadłości nie została sprzedana, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających w sądzie tut. termin na dzień 11 października 1887.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1887, tj. po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mającej posiadłości, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem Jana Antoniego Stasinę z Rozdołu.

Mikołajów, 11 lipca 1887.

L. 5062. (5957 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 września i 13go października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 listopada 1887 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 8 według wykazu hipotecznego 108 gminy Weissenberg, Jana Misslera własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego pto 645 zł. 73 ct. z pn.

Cena wywołania 1125 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 listopada 1887, godz. 10 rano.

Gródek, 13 czerwca 1887.

L. 674 (5891 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku hipotecznego akcyjnego Lwowskiego, w resztującej kwocie 563 zł. 46 ct, przeprowadzoną będzie tamże dnia 30 września i 31 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 10 w Reichsheimie położonej, wykazem hipotecznym l. 13, księgi gm. kat. Dębiaki-Hyki objętej, Henryka Flath względnie jego spadkobierców własnej, jednak nie niżej ceny szacunkowej 1875 zł.

Termin do lżejszych warunków na d. 31 października 1887 o godzinie $3^1/_2$ po południu wyznaczony.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Brandt.

Resztę warunków i akta do przejrzenia w registraturze.

Mielec, 24 czerwca 1887.

L 336. (5874 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 28 września, 27 października i 24 listopada 1887, o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 sub. rep. 24 w Tokarni położonej, Onufrego Mysko własnej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 30 marca 1887.

L. 4531 (5938 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 28 września i 2 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności lwh. 114 ks. gr. Kamionna, Michała Ptaszka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Rozuma w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 161 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 12 lipca 1887.

L. 10477 (5858 3—3)

C. k. sad obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4430 zł 20 wa. z przynależytościami, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 października 1887 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Adolfa Sternschussa w Tarnopolu pod lk. 678b. położonej,

Cena wywołania wynosi 15000 zł. wa., jednak realność wspomniona na powyższym terminie także poniżej ceny wywołania w ogóle za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

Tarnopol, 6 sierpnia 1887.

L. 4755 (5930 3—3)

Dnia 30 września, 28 października i 25 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 194, w Oleszycach położonej, wykazem hipotecznym l. 200 objętej w sprawie i na rzecz galicyjskiego akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, pto 154 zł. 93 ct. a. w. z pn.

Cena kupna i wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych notaryusz Praschil z Lubaczowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, 22 czerwca 1887.

L. 4742 (5940 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie egzekucyjnej Jakóba Zollmanna przeciwko Janowi Włodarczykowi pto 100 zł. przeprowadzi dnia 28 września 1887, o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi przymusową sprzedaż realności lwh. 14 ks. gr. Lipnica dolna spadkobierców Jana Włodarczyka własnej, a przez Jakóba Zollmanna na licytacyi nabytej.

Cena wywołania 1330 zł.

Wadyum 133 zł.

Realność sprzedaną zostanie i poniżej ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych na sprzedaż wystawionej realności, którymby z jakiegokolwiek powodu rezolucya, rozpisująca licytację, lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. dra Meissnera notaryusza w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 21 lipca 1887.

L. 7248. (5934 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi dla uprz. gal. akayjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Stanisławowi Grzesickiemu pto 200 zł. i 200 zł. a. w. z pn. rozpisuje się przymusową licytację realności pod l. kons. 28/444 w Stryju położonej, Dziegciowszczyzna zwanej, wedle Dom. VII. pag. 308 n. 18 haer., dłużnika Stanisława Grzesickiego własnej, pod następującemi warunkami:

Realność powyższa sprzedaną zostanie tylko na jednym terminie, który się w sądzie tutejszym na dzień 22 września 1887, o godzinie 10 rano wyznacza, a na którym realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 10413 zł. 83 ct. aw.

Wadyum 520 zł. 68 ct. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tuts. registraturze.

Zarazem ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika kuratorem adw. dra Baczyńskiego w Stryju, któremu się uchwałę licytacyjną doręcza, dłużnikowi zaś poleca się, by kuratorowi przed terminem należytą informacyę udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

W Stryju, 30 maja 1887.

L. 6620. (5888 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje po bezskutecznym upływie pierwszych dwóch terminów ku zaspokojeniu pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. z pn, publiczną sprzedaż realności pod lk. 67 w Swidowie położonej, wyk. hip. 240 objętej, Danyły Mendyka własnej, pod warunkami tus. rezolucyą z 15go grudnia 1886 l. 15390 ustanowionymi, w jednym terminie 22 września 1887, o godzinie 10 rano, na którym rzeczona realność za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 21 lipca 1887.

L. 8343. (5941 3—3)

C. k. m. d. sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz gminy Grzybowice 24 zł. 20 ct. z pn., licytację połowy realności wyk. hip. 54 Grzybowice, Adama Kaczora własnej, na dzień 22 września i 27 października 1887, zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Na pierwszym lub drugim terminie nabyć można tę realność za lub wyżej ceny szacunkowej, a da ułatwiających warunków termin na 22 września 1887, 4tą godz. po południu wyznaczono.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lityński.

Lwów, 20 czerwca 1887

L. 4723. (5939 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 9 rat po 33 zł. 58 ct. i resztującego kapitału 464 zł. 33 ct. przymusową sprzedaż realności lwh. 11 i 458 ks. gr. Rajbrot, Jana Konownika własnych, 21 września i 26 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Co do realności l. 11 cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł

Co do realności l. 458 cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Wyciągi hipoteczne i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna lub późniejsze na czasie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem dra Meissnera, notaryusza w Wiśniczu.

Wiśnicz, 22 lipca 1887.

L. 6165. (5892 3—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Sanoku zostanie w dniu 21 września 1887 o 10tej godzinie rano przeprowadzoną na rzecz galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie o zapłacenie rozmaitych sum publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 282 w Sanoku położonej, własnej Feiwla i Mary Nebenzahlów za jakąbądź cenę

Cena wywołania 10.000 zł.

Wadyum 5-prc., tj. 500 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądowej registraturze.

Sanok, dnia 11 lipca 1887.

L. 3022. (5962 3—3)

Dnia 15 września, 19 października i 17 listopada 1887, zawsze o godzinie 10tej rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność l. wh. 71 w Moszczenicy, Jakóba Skocznia własna, w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia kosztów sporu masy spadkowej, Ignacego Guca w kwocie 18 zł. i dalszych.

Cena szacunkowa wynosi 232 zł.

Wadyum 24 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz, 15 lipca 1887.

L. 5162. (5956 3—3)

W dniu 16 września, 20 października i 24 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Józefa Błachuta i Jędrzeja Pieczary w kwocie 85 zł. 51 ct. publiczna licytacya realności Szymona Hankusa własnej, pod lk. 365 w Kozach położonej, wykazu hipotecznego l. 365 gminy kat. Kozy objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 370 zł. Wadyum 37 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy doktor Ichheiser.

Biała, dnia 28 lipca 1887.

L. 10142. (5932 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 100 złr. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym ck. sądzie dnia 19 września, 17 października i 14 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 68 w Ponicach wyk. hip. 194, 190 i 192 objętej, śp. Bartłomieja Czupły własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3319. (5977 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 25 sierpnia, 28 września i 27 października 1887, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 60 w Niebieszczanach położonej, dłużników Franciszka Jędrzeja Skoczołkow własnej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 31 grudnia 1886.

L. 8636. (5975 2—3)

W dniu 25go sierpnia i 23 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Jerzego Schmidta przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 354 zł. w. a. z pn., licytacyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 87 gminy Brzegów objętej, lk. 24 (stary), 29 (nowy) oznaczonej, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1147 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 115 zł. wa.

Na wypadek nieuzyskania ceny wywołania, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 23 września 1887, o godz. 3 po południu.

O dalszych warunkach licytacyjnych można powziąść wiadomość z aktów sądowych lub przy licytacyi.

C. k. sąd pow. m. d.

Sambor, 24 czerwca 1887.

Z. 1483. (5992 1—3)

Am 15ten September 1887 um 10 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 91 Stück Weideochsen, die zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung für eine kurze Mastdauer in eine Branntweinbrennerei geeignet sind, im mündlichen Versteigerungswege verkauft. Es werden jedoch auch schriftliche versiegelte Anbote mit 50 kr. Stempelmarke versehen, in welchen der Anbotspreis pr. 1 Stück und der hiernach für die gesammten Ochsen entfallende Betrag, in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, am obigen Tage bis zur zehnten Vormittagsstunde angenommen und nach der mündlichen Verhandlung sofort als Schlußergänzung derselben eröffnet werden.

Realle Käufer, die vor der mündlichen Verhandlung die obvorgeschriebenen Offerte mit einem Reugelde von 1000 fl. im Baaren belegt überreichen, dann jene, die sich an der mündlichen Verhandlung betheiligen wollen, und dieses Reugeld zu Händen der Verhandlungs-Kommission baar zu erlegen haben, werden hiezu mit dem Beilage eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die Gestütskassa einzuzahlen, vornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben vollen und es vorziehen solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und nicht ganz äusgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungsklage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirtschaftshöfe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 16 August 1887.

L. 2716. (5981 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 zł. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż 3/8 części realności lwh. 97 całej realności lwh. 10 gm. kat. Wola Batorska objętych, a Katarzyny Biernatowej własność stanowiących, tudzież połowy realności lwh. 152 gm. kat. Wola Batorska objętej, a Karola Porębskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w trzech terminach licytacyjnych dnia 26 sierpnia, 27 września i 27 października 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.:

Cena wywołania 3/8 realności wynosi 3556 zł. 86 ct., wadyum zaś 356 zł.

Cena wywołania całej realności l. wh. 210 wynosi 850 zł., wadyum zaś 85 zł.

Cena wywołania połowy realności lwh. 152 wynosi 1532 zł., wadyum zaś 154 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 20 maja 1887.

L 3103. (5980 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni należącej się, przymusową sprzedaż realności lwh. 8 gm. kat. Zabierzów objętej, Macieja Cachla własnej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 26 sierpnia, 27 września i 27 października 1887, każdorazowo o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 1300 zł. aw.

Wadyum 138 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny są do przejrzenia w registraturze tutejszosądowej.

Niepołomice, 26 maja 1887.

L. 2836. (5979 2—3)

W dniu 26 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Niepołomicach w celu zaspokojenia należytości wekslowej w kwocie 250 zł. a. w. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 105 gminy kat. Zabierzów objętej, a Walentego Paleńskiego własnej.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 14 maja 1887.

L. 7870. (5969 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Joannie Peszkowskiej o 9824 zł. 22 ct. wa. dozwoloną została relicytacya majętności Zielona czyli Ławki, w powiecie Dąbrowskim, położonej.

Sprzedaż relicztacyjna odbędzie się w sądzie tym w jednym terminie na dzień 14 października 1887, o godzinie 10 przed południem, naznaczonym.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, a względnie cena poprzednio ofiarowana. 22832 złr. wa.

Gdyby tej nie ofiarowano nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną. Wadyum wynosi 2283 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w aktach registratury.

W Tarnowie, dnia 28 lipca 1887.

L. 2292. (5976 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 22 września, 27 października i 1 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Woli piotrowej położonej, Waska Gymaka własnej się odbędzie.

Wadyum wynosi 36 zł. aw.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 20 maja 1887.

L. 3245 (5906 3-3)

Celem wydobycia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie ogólnej 314 zł. 18 ct. rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 216, w Sokołowie położonej, wykazem hipotecznym l. 401 objętej, dłużnika Jędrzeja Sudoła własnej, i do takowej wyznacza się termin na dzień 7 września 1887 o godzinie 10 rano, przy którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowanie przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Sokołów, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 25921. (5909 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, jako instancya konkursowa we Lwowie, ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia zgłoszonych pretensyj do masy konkursowej Herscha Vogelfänger, odbędzie się dnia 15 września 1887, 6 października 1887 i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya, do masy konkursowej Herscha Vogelfänger należącego prawa własności parceli gruntu w obszarze 239 kwadr. sążni, 5 stóp i 2 cali wraz z domem na tym gruncie znajdujacym się z kompleksu realności pod l. $558^2/_4$ wydzielić się mającej, na których terminach ta parcela z domem przynajmniej za tę cenę lub wyżej ceny wywołania 5036 zł. 72 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 504 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli masy konkursowej Herscha Vogelfänger, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Reich kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn mianowany został.

Lwów, 23 lipca 1887.

L. 10602. (5928 3—3)

W dniach 26 sierpnia, 30 września i 28 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod l. k. 40 subr. 44 w Chlebówce położonej, do dłużniczki Maryi Wasiutyn a względnie tejże nieobjętej masy należącej wykazem hipotecznym l. 21 i dla gminy katastralnej Chlebówka objętej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 24 rat po 12 zł. i reszty kapitału 33 zł. 44 ct., o godzinie 10 przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k, sąd powiatowy

Bohorodczany, 17 maja 1887.

L. 5682. (5924 3—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, dozwoloną została w celu ściągnięcia 15 rat po 6 zł. aw. i reszty kapitału 22 zł. 5 ct. aw. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności w Ceniawie położonej, w trzech na dzień 2 września, 14 października i 4 listopada 1887 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 467 zł. 20 ct. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 46 zł. 72 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszzstkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub któryby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Dębickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 6 maja 1887.

Ч. 8026. (5880 3—3)

Ц. к. сѫдъ повѣтовій въ Залозьцахъ подає до прилюдной вѣдомости, що въ цѣли стягненя сȣмы 3627.04 зл. в. а. зъ пр. на рѣчь общого рольничо-кредытового Заведенія для Галичини и Бȣковины во Львовѣ, отбȣдеся на дни 16 Вересня, 21 Жовтня и 25 Листопада 1887, каждымъ разомъ о 10той годинѣ передъ полȣднемъ въ тȣсȣдовымъ бȣдынкȣ пȣблична прымȣсова лицытація реальности, положеной подъ ч. 891 въ Залозьцахъ старыхъ ведля вык. ипот, ч. 1450 громады кат. Залозьці, довжника Войтѣха Томашевского власной.

Цѣнȣ выкличнȣ становитъ сȣма 8000 зл. Вадїȣмъ выноситъ 800 зл. ва.

Ближшіи оусловія переглянȣти можна въ тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

О томъ завѣдомляеся стороны и знаныхъ вѣрителей до рȣкъ власныхъ, всѣхъ же вѣрителей, котрїи по дни выставленя екстракта табȣлярного до книги грȣнтовой войшлибы или котрымъ бы изъ якыхъне бȣдь поводовъ сȣдовое рѣшеніе дозволяющое лицытацїю или познѣше не могло бȣти дорȣчене, на рȣки оустановленого кȣратора г. Моисеовича зъ Залозецъ

Зъ ц. к. сȣдȣ повѣтового.

Залозьцѣ, дня 30 Грȣдня 1886.

Ч. 20758. (5871 3—3)

Дня 9 Вересня 1887, о годинѣ 10 рано вôдбȣдеся въ тȣтейшôмъ Сȣдѣ лицытація реальности въ Пядыкахъ подъ чк. 9 положеной пôсля выказȣ ипотечного 289, Варвары зъ Ткачȣковъ Романюкъ а взглядно необнятой масы власной, на заспокоеніе претенсій общого рольничо-кредытового Заведенія въ квотѣ 174 зл. 33 кр. за, або и по низше цѣны шацниковой 400 зàр. а. в.

Вадїюмъ 40 зàр.

Прочіи оусловія можна переглянȣти въ регистратȣрѣ.

Ц. к. мдль. Сѫдъ повѣтовый.

Коломыя, 31 Декабря 1886.

L. 4444. (5937 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 7 września, 12 października i 9 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 33 ks. gr. Łąkta górna, Tomasza Obcowskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 326 złr. 32 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 10 lipca 1887.

L. 4443. (5936 3—3)

C. k sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniu 7 września, 12 października i 9 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 40 ks. gr. Pogwizdów, Kaspra Babicza własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 279 zł. 68 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Wiśnicz, 28 czerwca 1887.

L. 22421. (5914 3—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Kozowie w starostwie Brzeżańskiem, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnybh ofert, na dzień 13 września 1887.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił za czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886: w tytoniu 25.126 złr. 88 ct.; w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 3895 zł., razem 29021 zł. 88 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadym w kwocie 100 zł. mają być wniesione najpóźniej do 12 września 1887 do 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być wniesione najpóźniej do 12 września 1887, do 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 9 sierpnia 1887.

L. 5293. (5927 3—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Fedora Metnyk dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. a. w. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Petruk w Ispasie położonej, wykazem hip. l. 367 objętej w trzech na 9 września, 21 października i 11 listopada 1887, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 150 zł. a. w., który służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 15 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Raszka został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 kwietnia 1887.

L. 4935. (5926 3—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Isaka Greif dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 55 zł. a w. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Zofii Jaremczuk w Siemakowcach, wykazem hip. l. 202 objętej, w trzech na dzień 9 września, 21 października i 11 listopada 1887, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 165 zł. aw, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 16 zł. 50 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Milgroma został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 kwietnia 1887.

L. 22420. (5913 3—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Trembowli, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 9go września 1887.

Roczny obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1886: 1. w materyałach tytoniowych 36 791 zł. 61 ct; 2 w stemplach i wekslach 4551 zł. 53 ct., razem 41343 zł. 14 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr., wnoszone być mają do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 8 września 1887 do drugiej godziny po południu.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 10 sierpnia 1887.

Kuratele.

L. 7155 (5873 3—3)

Feliks Dudek z Zatora uznany marnotrawcą i dodany mu kurator Ignacy Głogowski z Zatora.

C. k. sąd delegowany miejski

Wadowice, 29 lipca 1887.

L. 17909 (5955 2—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Piotra Słockiego z Sasswa ustanowiono Jana Najzarka mieszczanina z Sassawa kuratorem.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Złoczów, 10 grudnia 1885.

L. 3047 (5918 3—3)

Jan Kasprzyk z Wilkowiska uznany marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Wincenty Toporkiewicz z Wilkowiska.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 30 lipca 1887.

L. 1714 (5894 3—3)
Sąd powiatowy żywiecki zawiadamia że dla Jakuba Mucharskiego ze Sporysza uchwałą sądu obwodowego wadowickiego z 5 marca 1887 l. 901 marnotrawcą uznanego Wojciecha Mucharskiego ze Sporysza kuratorem ustanowił.
Żywiec, 7 kwietnia 1887.

L. 4231 (5879 3—3)
Petro Byleń gospodarz z Hutarza uznany marnotrawcą uchwałą samborskiego c. k. sądu obwodowego z 10 maja 1887 l. 5480, Iwan Kossów naczelnik gminy w Hutarzu ustanowiony dlań kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Skole, 17 maja 1887.

L. 10314 (5872 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, uchwałą z 30 czerwca 1887 l. 6275 zezwolił na uznanie Matija Kozak z Chlebiczyna leśnego jako głupkowatego, kuratorem ustanowiony Semen Saczko.
C. k. m. del. sąd powiatowy
Kołomyja, 12 lipca 1887.

L. 11890 (5974 1—3)
Teodor Manasterski, 28 lat liczący, rolnik z Sielca, uznany marnotrawcą; kuratorem dla niego ustanowiony Bazyli Manasterski z Sielca.
C. k. sąd pow. miej. deleg.
Sambor, 7 sierpnia 1887.

Upadłości.

L. 6614 (5997 1—3)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Abrahama Isaaka Rottenstreicha, że do do datkowej likwidacyi wierzytelności, których zgłoszenia po dniu 12 maja 1887 tutaj weszły jako też do likwidacyi wierzytelności dodatkowo zgłoszonych termin w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na dzień 14 września 1887 o godzinie 10 przed południem wyznaczam
Czortków, 13 sierpnia 1887.
C. k. sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

L. 10933 (5978)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza dokonany na dniu 11 sierpnia 1887 przez wierzycieli Mechla Gelbera wybór organów tymczasowego zarządu jego masy konkursowej a to:
1) Michała Kriwera na zarządcę.
2) Leiby Burskiego na zastępcę zarządcy i członków wydziału wierzycieli:
3) Wigdora Weiglera,
4) Eisiga Kurfürsta,
5) Dhaima Grunfelda.
Co się interesowanym do publicznej wiadomości podaje.
Tarnopol, 13 sierpnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 10364 (6003)
Arkusze posiadania służące za podstawę założenia księgi gruntowej dla gminy Nowica z łożone zostały w tutejszym sądzie do przeglądu.
Zarzuty przeciw prawdziwości takowych mogą być w tutejszym sądzie do 28 sierpnia 1887 wnoszone.
Kałusz, 19 sierpnia 1887.

Konkursa.

L. 2931 (5945 3—3)
Celem obsadzenia posady adjunkta przy stanisławowskim c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn, do której przywiązane są pobory XI klasy rangi, pomieszkanie w zakładzie, niemniej roczne wyznaczenie 10 kubicznych metrów twardego, 4 metr. kub. miękkiego i 7 kilogr. świec stearynowych, rozpisuje się konkurs. Ubiegający się o tę posadę, mają swoje należycie alegowane do wys Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w drodze przepisanej do dnia 20 września 1887 do Dyrekcyi Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.
Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1887.

L. 1452 (5968 2—3)
Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs.
I W powiecie Trembowelskim:
1) Posada kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męzkiej w Trembowli z roczną płacą 500 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wynagrodzeniem za pomieszkanie w kwocie 200 zł. względnie wolnem pomieszkaniem.
Równocześnie rozpisuje się konkurs na jedną posadę nauczyciela starszego względnie na dwie posady nauczycieli starszych przy tej samej szkole z roczną płacą po 500 zł. gdyby jeden z nauczycieli miejscowych otrzymał posadę nauczyciela kierującego.
2. Przy szkołach więcej klasowych posady młodszych nauczycieli, w Budzanowie, Janowie i Strusowie z roczną płacą po 270 zł. w Kobyłowłokach i Loszniowie z roczną płacą po 240 złr. aw.
3. Przy szkołach etatowych w Romanówce z roczną płacą 466 zł. w Stawczu i Iwanówce z roczną płacą po 400 zł. w Chmielówce, Dołhem, Młyniskach, Słobudce janowskiej, Skomoroszu, Wierzbowcu i Zazdrości z roczną płacą po 300 zł. tudzież przy szkołach filialnychz Bernardówce, Boryczowie, Brykuli nowej, Humniskach, Małowie, Natusiu Podhajczykach Tyczynie nowym, Załawiu i Zubowie z roczną płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
II W powiec e Husiatyńskim
1. Przy szkole 4 klasowej męzkiej w Kopyczyńcach posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 300 zł. tudzież posada nauczyciela religii mojżeszowej i języka hebrajskiego z roczną płacą 200 zł.. w Chorostkowie, Husiatynie z płacą po 270 zł. a. w. w Czarnokońcach wielkich 240 zł. w Krogulcu posada drugiego nauczyciela z płacą roczną 300 złr. a. w.
2. Przy szkołach etatowych w Jabłonowie, Kociubińcach i Wasylkowcach z roczną płacą po 400 zł., w Celejowie, Chłopówce, Czabarówce, Hadyńkowcach, Howiłowie wielkim, Howiłowie małym, Kluwińcach, Kociubińczykach, Krzyweńkiem, Mszanem, Niżborgu starym, Peremiłowie, Sidorowie, Siekierzyńcach i Szydłowcach z roczną płacą po 300 zł. w Żabińcach 319 zł. 90 ct. tudzież przy szkołach filialnych, w Myszkowcachi Olchowczyku, Suchodole i i Tudorowie z roczną płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Prawo prezentowania nauczycieli przy szkołach w Chorostkowie, Skomoroszu, Jabłonowie i Kopyczyńcach przysługuje właścicielowi obszaru dworskiego, a w dwóch pierwiej wymienionych szkołach wspólnie z radą szkolną miejscową, w Rymanówce przysługuje to prawo radzie gminnej, przy wszelkich innych szkołach wyżej wymienionych dotyczączym radom szkolnym miejscowym.
Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki mają wnieść prośby należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 20 września 1887 do c. k. rady szkolnej okręgowej w Trembowli.
Podań spóźnionych lub niezaopatronych w potrzebne dowody niebędzie się uwzględniać.
Z c. k. rady szkolnej okręgowej
Trembowla. dnia 15 sierpnia 1887.

Wyroki prasowe.

L. 13632 (5995)
C. k. wyższy sąd krajowy uchwałą z dnia 9 sierpnia 1887 l. 18617 orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 14 czasopisma „Smigus" z dnia 15 lipca 1887 pod napisem „podczas przyjęcia" zawiera znamiona występku z §. 300 md. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora państwa konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7557 (5964 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości że Towarzystwo c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej wniosło przeciw Marcinowi Nestajko niewiadomemu z miejsca pobytu pozew prowizoryczny o naruszenie w posiadaniu gruntu w Otynii między granicznikami Nr. 232 a 233 położonego i że w tej sprawie termin na dzień 31 sierpnia 1887 o godz. 3 po południu.
Wzywa się zatem Marcina Nestajko ażeby na powyższym terminie osobiście się jawił lub ustanowionemu kuratorowi współpozwanemu Józefowi Piotrowskiemu że Słobody rungórskiej potrzebnej informacyi udzielił, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 20 lipca 1887.

L. 11672 (5820 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha hr. Gołuchowskiego, Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa, imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletnich: Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarów wniosły pod dniem 27 listopada 1885 do l. 11673 skargę przeciw niemu do tegoż sądu o uznanie praw i wpisu na karcie C. wyk. hip. 17 obejmującego dobra Uście pod pozycyą 32 zamieszczonego za zgasłe wskutek zadawnienia i orzeczenie, iż wpis ten po prawności wyroku ma być wykreślony, że mu ustanowiono celem zastępywania go w tym sporze kuratora w osobie adw. dr. Freudenberga z substytucyą adw. dr. Milgroma z Kołomyi i że pierwszemu z nich doręczono skargę celem wniesienia pisemnej obrony do dni 90.
W końcu poleca się rzeczonym pozwanym ażeby albo udzielił ustanowionemu kuratorowi ze swej strony potrzebnych dowodów, albo też innego przedstawił sądowi pełnomocnika.
Kołomyja, 3 grudnia 1885.

L. 4048 (5982 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Józefa Gorczycę, że Kazimierz Górnicki przeciw niemu i Salomei Gorczycowej, wniósł pozew o zapłacenie kwoty 34 złr. w. a. wskutek czego wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 września 1887 o godzinie 8 z rana.
Wzywa się zatem Józefa Gorczycę, by na terminie tym osobiście się stawił lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym, złe skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.
Strzyżów, 13 sierpnia 1888.

L. 20517 (5864 3—3)
C. k. sąd krajowy z powodu skargi M. Laudana przeciwko Abrahamowi Arberowi o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Arbera kuratora w osobie adw. dr. Dabiji z substytucyą adw. dra. Kopffa i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sobie innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 5 sierpnia 1887.

L 7031 (5869 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem doręczenia tus. nakazu zapłaty z 30 kwietnia 1887 L. 5886 wydanego w sprawie wekslowej Markusa Altschüler przeciw Szymonowi i Ludwice Wozniewskim o 31 zł. z pn. niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych adwokat dr. Weissteina kuratorem z substytucyą adwokata Sternklara, ustanowiono.
Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi celem ochrony praw swych potrzebne dowody udzielili, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.
Tarnopol, 28 maja 1887.

L. 2259 (5904 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Furnheima iż Małka Ellenberg przeciwko niemu pozew o zapłacenie 300 zł. zpn. de prs. 16 października 1886 l. 12196 wniesła i że dla tegoż adwokat dr. Władysław Jahl w Jarosławiu kuratorem zamianowany został do którego nieznany zgłosić się i swe środki obrony zapodać lub sądowi innego swego zastępcę oznajmić winien.
Z c. k. sądu powiatowego
Jarosław, dnia 24 maja 1887.

L. 7029 (5867 2—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem doręczenia tus. nakazu zapłaty z 30 kwietnia 1887 l. 5884, wydanego w sprawie wekslowej Markusa Allschüler przeciw Szymonowi i Ludwice Wozniarskim o 50 złr. z przyn., dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych adw. dr. Axelrada kuratorem z zastępstwem adw. dr. Leiblingera ustanowiono.
Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi celem ochrony swych praw potrzebne dowody udzielili albo też innego pełnomocnika sobie ustanowili i sądowi go wymienili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wyniknące sami sobie przypisać będą musieli.
Tarnopol, 28 maja 1887.

L. 7020 (5868 2—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem doręczenia tus. nakazu zapłaty z 30 kwietnia 1887 L. 5583 wydanego w sprawie wekslowej Markusa Allschülera przeciw Szymonowi Woźniarskiemu o 50 złr. z pn., niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu kuratorem adw. dr. Łuczakowskiego z substytucyą adw. dr. Kwiatkowskiego ustanowiono. Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu dlań kuratorowi, celem ochrony swych praw, potrzebne dowody udzielił, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi wymienił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikające, sam sobie przypisać będzie musiał.
Tarnopol, 28 maja 1887.

L. 10467 (5935 2—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Bazylego Fedoryka zawiadamia się, iż w skutek wyniesionego przeciw niemu przez Hersza Pikholza pozwu de praes. 27 czerwca 1887 l. 10467 o wykreślenie sumy 100 złr. w. a. ze stanu biernego realności pod l. 107 m. w Stryju położonej celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczyńskiego z substytucyą adw. Byliny ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 15 września 1887 na godz. 9 rano.
Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 30 czerwca 1887.

L. 5146 (5876 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza że Samuel Glogier wniósł pod dniem 23 czerwca 1887 l. 5146 przeciw Samuelowi Winkler pozew o unieważnienie intabulacyi własności 210 części ciała hipotecznego l. w. h. 632 w Husiatynie i że kuratorem pozwanego ustanowiono Leona Adlersteina w Husiatynie, a do obrony termin na 12 października 1887 wyznaczono.
Wzywa się więc Samuela Winklera by powyższemu kuratorowi środki obrony podał lub innego sobie ustanowił w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisze.
Husiatyn, 13 lipca 1887.

L. 5224 (5954 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławy Baklarz, celem doręczenia tejże tutejszo-sądowych rezolucyi hipotecznych z dnia 16 października 1883 L. 7415 i z dnia 16 października 1883 L. 7416 kuratora w osobie Kazimierza Baklarza i o tem Bronisławę Baklarz zawiadamia.
Wadowice, 16 czerwca 1887.

L. 33226 (5984 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 6 sierpnia 1887 do l. 33226 wnieśli Hersch Leib 2 im. Schapira i Chaja Golda 2 im. Ehrenpreis przeciw Izaakowi Leonowi Kolischerowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu względnie tegoż z życia i miejsca niewiadomym prawonabywcom pozew o uznanie pretensyi 708 zł. m. k. zpn. za zgasłą wskutek przedawnienia i o wykreślenie ze stanu biernego części realności pod l. k. $135^3/_4$ i $55^3/_4$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaaka Leona Kolischera względnie tegoż prawonabywców nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Sokal kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr Bodek mianowany.
Wzywa się zatem Izaaka Leona Kolischera względnie tegoż prawonabywców aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 10051 (5923)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20 lipca 1887 w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Towarzystwo powroźnicze w Radymnie stowarzyszenie z ograniczoną poręką" zanotowano, iż uchwałami walnego z gromadzenia z 31 lipca 1886 i 20 maja 1887 w miejsce członków dyrekcyi pp Antoniego Czyniowskiego kasyera i Jędrzeja Burgilewicza magazyniera wybrano członkami dyrekcyi pp. Marcelego Świechowskiego jako kasyera a Marcina Popkiewicza jako magazyniera.
Przemyśl, 27 lipca 1887.

L. 10425 (5862)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Adolf Löschner, którą używać będzie Adolf Löschner jako dzierżawca praw propinacyi Iszej i Ilgiej sek. propinacyjnej dóbr Niepołomice, podpisując takową „Adolf Löschner".
Kraków, 22 kwietnia 1887.

L. 7030 (5870 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy, podaje do wiadomości, że celem doręczenia tus. nakazu zapłaty z 30 kwietnia 1887 L. 5585, wydanego w sprawie wekslowej Markusa Altschülera przeciw Szymonowi i Ludwice Woźniarskim o 50 złr. z pn., dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, adwokata dr. Sternklara kuratorem z zastępstwem adwokata dr. Weissteina ustanawia.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi, celem ochrony swych praw potrzebne dowody udzielili, al bo też innego pełnomocnika sobie ustanowili i sądowi go wymienili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikające sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol, dnia 28 maja 1887.

L. 29140 (5929 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Józefę z Czerwieckich Jasińską, że na prośbę Alberta (Adalberta) Kutz pod d. 4 grudnia 1886 wniesioną, dozwolił na wpis prawa własności realności pod lk 6 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej dotąd wedle lib. fund. Wojtowska Góra T. III p. 127 u poz 89 na rzecz Józefy z Czerwieckich Jasińskiej zapisanej, dla proszącego Alberta Kutz, i że dla niewiadomej z życia i miejtca pobytu kuratora w osobie adw. Bpfla w Drohobyczu ustano viono.

Wzywa się przeto Józefę z Czerwieckich Jasińską, by albo sama się zgłosiła, lub też kuratorowi potrzebne informacye udzieliła, innaczej wyniknąć nogące złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 7 grudnia 1886.

L. 5132 (5889 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza że ustanowił celem doręczenia pozwu przez Jana Twardowskiego i Jagę Twardowską o uznanie za właścicieli par. bud. 290 i par. grt. (1299/2) (1300/2) i 1305 w Hanaczowie dnia 16 czerwca 1887 l. 5132 przeciw Michałowi Szywale wniesionego, dla tegoż ostatniego jako niewiadomego z miejsca pobytu i życia kuratorem Mikołaja Dobusz.

Wzywa się zatem Michała Szywałe aby nstanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, albo inn go zastępcę prawneg mianował gdyż inaczej złe skutki sobie sa memu przypisać będzie musiał,

Gliniany, dnia 25 czerwca 1887.

Doniesienia prywatne.

Do sprzedania 6028

Cegielnia z 12 morgami gruntu i dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, przy mieście powiatowem Dobromilu — Czysty dochód z cegielni zawsze najmniej rocznie 400 złr. wynosił. — Bliższe wyjaśnienia udziela W. Krzeptowski w Dobromilu.

L. 4763 6006 1—3)

Konkurs

Przy magistracie miasta Rzeszowa opróżnioną jest posada inspektora policyi z płacą roczny 600 złr. w. a. i dodatkiem za oględziny bydła rocznych 120 złr. w. a., na którą rozpisuje się konkurs z terminem do ostatniego września 1887.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem dopiero w miarę uzdolnienia i zachowania się zamianowanego, stabilizacya nastąpić może.

Ubiegający się o tę posadę powinni w terminie ustanowionym wnieść do magistratu miasta Rzeszowa podania swoje, w których wykazać należy świadectwami obywatelstwo austryackie, nieprzekroczony 40 rok życia, stan, nabyte znajomości ustaw administracyjnych i dotyczchczasowe zatrudnienie.

Magistrat miasta.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1887.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **16 August 1887** stattgefundenen **vierzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuld-Verschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden - Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2562	Nr. 82	mit dem Treffer von	fl. 50.000
„ 3374	„ 39	„ „ „	„ „ 2.000
„ 3177	„ 69	„ „ „	„ „ 1.000
„ 1780	„ 79	„ „ „	„ „ 1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 222 Nr. 1-100 Ser. 301 Nr. 1-100 Ser. 2168 Nr. 1-100 Ser. 244 Nr. 1-100 Ser. 1897 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Dezember 1887** an der Cassa der **k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung. Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.**

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 October 1887** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 3230 Nr. **40** mit dem Treffer von ö. W. fl. 1.000,

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 56, 118, 151, 189, 198, 216, 304, 344, 345, 359, 401, 426, 455, 467, 641, 701, 837, 842, 853, 935, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1188, 1383, 1505, 1532, 1533, 1571, 1575, 1651, 1681, 1686, 1708, 1738, 1815, 1845, 1859, 1884, 1918, 1919, 1991, 2070, 2253, 2334, 2346, 2464, 2554, 2594, 2709, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2812, 2818, 2826 2847, 2856, 2919, 2938, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3189, 3282, 3331, 3413, 3419, 3464, 3516, 3694, 3900, 3958, 3989.

Wien, den 16 August 1887.

5967 **Von der Direction.**

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmn.

JADWIGA KUŁAKOWSKA

ze LWOWA otworzyła

w Stryju

pracownię sukien damskich

(w domu Wgo Janiszewskiego)

przy ulicy Kolejowej

i wykonuje wszelkie zamówienia według wzorów francuskich. 5583

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** 7538 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. **w Galicyi i Bukowinie.**

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3, 2,** pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemilliana Brajera,** Kazimierzowska 37. 4687

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna

Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek l. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka śpiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennic **za opłatą:** w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież** i **wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie** i **skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

---

7 medali zasługi i Dyplom honorowy

za

PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną **białość** i **świeżość. Jest** to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOŁKOWĄ.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana ...owicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYŚLU u p. Nablika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
„ JAROSŁAWIU u p. Wiełockiego,
„ TARNOWIE u p. Kijssa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Birna,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,

w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Müllera,
„ BOCHNI u p. Gałty,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego,
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.

7000 41—

Farby olejne

w najlepszym pokoście tarte, gotowe do użytku i szybko schnące, do malowania drzwi, okien, ścian, sufitów, podłóg, schodów, dachów, domów, werand, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, narzędzi rolniczych i t. p.

FARBY

olejno-lakierowe

i

bursztynowo-lakierowe

nadające kolor i połysk za jednorazowem pociągnięciem i szybko wysychające.

Farby do Fasad

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków

w 36 kolorach.

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór.

PĘDZLE

wszelkie gatunki z najlepiej renomowanych fabryk sprowadzane

poleca

JÓZEF HANKE

we Lwowie

Skład farb

i

handel materyałów



pod „Czarnym Psem“

Rynek l. 38 we własnym domu.

Na żądanie wysyła chętnie bezpłatnie wzory z podaniem cen oraz i kompletne cenniki towarów składów swoich franko porto. 3303

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki pap... ...ieb.